Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 11 PONIEDZ., 12 MAJA 1969 R.

WYD. A. B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI, SKĄD NASZ RÓD

Nr 109 (7679) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

W 24 rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem

MANIFESTACYJNY WIEC w Kamieniu Pomorskim z udziałem W. Jaruzelskiego, A. Walaszka i J. Wieczorka

PONAD 7 tysięcy osób zgromadziło się w ubiegły piątek na wielkim wiecu w Kamieniu Pomorskim zorganizowanym z okazji 24 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem. Wiec odbył się na cmentarzu wojskowym, na którym leżą prochy 810 żołnierzy radzieckich i 124 żołnierzy polskich, poległych podczas wyzwalania Ziemi Kamieńskiej.

Na wiec przybyli m. in.: Minister Obrony Narodowej, kandydat na posła Ziemi Szczecińskiej, gen. broni **Wojciech Jaruzelski**, członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW, kandydatem na posła Ziemi Szczecińskiej, **Antonim Walaszkiem**, szef Urzędu Rady Ministrów, przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa minister **Janusz Wieczorek**, członkowie Prezydium WRN z przewodniczącym Prezydium **Marianem Łempickim**, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, przedstawiciele władz innych powiatów.

Obecni byli również: **Konsul** Generalny ZSRR w Gdańsku, **Iwan Borysow** i grupa zaproszonych oficerów Armii Radzieckiej z kontradmirałem **Aleksiejem Biełowem.**

Minister Obrony Narodowej gen. broni **Wojciech Jaruzelski** odebrał raport złożony przez płk. **Zdzisława Biernata**, a na-

(Dokończenie na str. 2)

POMNIK upamiętniający zwycięstwo żołnierza polskiego i radzieckiego nad faszyzmem.

GORĄCO i serdecznie witano w Kamieniu gości przybyłych na uroczystości Dnia Zwycięstwa.

Fot. St. Cieślak

Dziś niedziela — najdogodniejsza okazja do **sprawdzenia** czy Twoje nazwisko **znajduje się na spisie wyborców!**

Nie zwlekaj! **Wypełnij obywatelski obowiązek!**

Znienawidzeni i zaciekle zwalczani przez policję

„Czarne Pantery" — przyszłość czy ślepy zaułek ruchu murzyńskiego w USA?

NOWY JORK PAP. Korespondent PAP, red. S. Głąbiński pisze z Nowego Jorku: W ruchu murzyńskim w Stanach Zjednoczonych da się wyróżnić dwie zasadnicze tendencje: tendencję rewolucyjną, którą symbolizuje zamordowany w 1967 roku Malcolm X oraz tendencję, którą można by określić jako liberalną i ewolucyjną — a którą uosabia postać zamordowanego w roku ubiegłym dr Martina L. Kinga.

RUCH MURZYŃSKI w USA rozbity jest na setki, jeśli nie tysiące organizacji i ugrupowań, z których każde bardziej lub mniej wyraźnie opowiada się za ideologią Malcolma bądź Kinga.

Na terenie Stanów Zjednoczonych istnieje tylko jedna, zwarta i centralnie kierowana organizacja murzyńska, będąca ugrupowaniem czysto politycznym o zasięgu ogólnokrajowym. **Chodzi tu oczywiście o tzw. „Czarne Pantery", najgłośniejszą, najbardziej bojową, a jednocześnie kontrowersyjną organizację murzyńską.**

JAKO JEDYNA ogólnokrajowa, polityczna organizacja murzyńska utrzymuje ona ścisłą dyscyplinę organizacyjną i wysuwa konkretny program działania. Żadna chyba organizacja murzyńska nie jest otoczona takim murem nienawiści i nie jest obiektem tak zażartej kampanii propagandowej i tak zwalczana przez cały federalny i stanowe aparaty policyjno-śledcze. „Czarne Pantery" są związkiem na wpół konspiracyjnym i stale pogłębiającym konspiracyjność działania.

„Czarne Pantery" stoją na pozycjach negacji kapitalizmu, jako obowiązującego systemu społecznego w USA. Oczywiście trudno określić „Czarne Pantery" jako partię czy ruch marksistowski. Są jednak niewątpliwie ruchem klasowo-rewolucyjnym, głoszącym m. in. zasady solidarności klas i narodów uciskanych przez imperializm.

„Czarne Pantery" nie są jednak „czarnymi nacjonalistami" i nie postulują budowy odrębnego „państwa murzyńskiego". Partia uważa się za ruch tego rodzaju, co ruchy wyzwoleńcze w krajach kolonialnych, żąda więc międzynarodowego uznania, zarejestrowania jej w ONZ i uważa, że ma prawo do utrzymywania kontaktów zagranicznych.

Należy dodać, że partia w zasadzie stara się unikać aktów terroru. Terrorem odpowiada jednak na terror ze strony organizacji prawicowych, policji lub FBI.

Partię „Czarnych Panter" coraz powszechniej uważa się za swego rodzaju awangardę rewolucyjnego ruchu murzyńskiego. Awangarda ta nie jest liczna, jest jednak niewątpliwie największą siłą „fizyczną" jaką dysponują Murzyni amerykańscy. Jeśli siła ta będzie wzrastać w takim tempie, w jakim wzrastała w okresie ostatnich 2 lat i jeśli otrzymałaby jeszcze zdolne i świadome kierownictwo polityczne, mogłaby wywrzeć zasadniczy wpływ na całokształt walki społecznej, toczącej się w Stanach Zjednoczonych.

Dzień Działacza Kultury

Uroczystość w Belwederze

Odznaczenia dla twórców

WARSZAWA PAP. Z okazji Dnia Działacza Kultury odbyła się w piątek w Belwederze uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi — przyznanymi przez Radę Państwa — zasłużonych twórców i działaczy kultury.

Aktu dekoracji dokonali: przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski oraz zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński, Ignacy Loga-Sowiński i Bolesław Podedworny.

Wśród odznaczonych znalazł się m. in. szczeciński plastyk **Sławomir Lewiński**, który otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

A. Walaszek przyjął delegację załogi Huty „Szczecin"

WCZORAJ w przeddzień tradycyjnego święta polskich metalurgów — „Dnia Hutnika", członek KC, I sekretarz KW PZPR — Antoni Walaszek przyjął delegację szczecińskich hutników. W skład delegacji wchodzili: I sekretarz KZ PZPR Huty „Szczecin" Jan Szota, dyrektor techniczny, Zdzisław Kowalski, przewodniczący Rady Zakładowej ZZH, Paweł Fedio, przewodniczący Rady Robotniczej, Sylwester Grześkowiak, pierwszy garowy wielkich pieców, Stanisław Pulsa, drugi garowy, Jan Rocal, robotnik, Władysław Rachwal, frezer, Ignacy Życiniec i II sekretarz KZ, kierownik Wydziału Spiekalni Rud, Marian Debski. Na spotkaniu obecni byli również sekretarze KW PZPR Henryk Huber i Stanisław Rychlik.

Hutnicy poinformowali I sekretarza KW o aktualnych problemach produkcyjnych i socjalno-bytowych załogi oraz o perspektywach rozwojowych zakładu. W swoim wystąpieniu A. Walaszek omówił niektóre problemy związane z rozwojem polskiej metalurgii, składając na zakończenie w imieniu kierownictwa KW i własnym serdeczne życzenia hutnikom z okazji ich święta, dziękując jednocześnie za ich wkład pracy produkcyjnej i społecznej. (kk)

Gen. de Gaulle w Irlandii

PARYŻ PAP. Jak podaje Agencja France Presse, były prezydent Republiki gen. de Gaulle wraz z małżonką udał się w sobotę rano samolotem na kilkutygodniowy prywatny pobyt do Irlandii.

Gen. de Gaulle spędzi kilka tygodni na odpoczynku w nadmorskiej miejscowości Parknasilla w południowo-zachodniej Irlandii.

Generał pozostanie w Irlandii aż do chwili zakończenia wyborów prezydenckich we Francji.

Zginęło 9 kg cyjanku

LONDYN PAP. Pojemnik z 9 kilogramami cyjanku potasu — ilością wystarczającą do wytrucia połowy mieszkańców Londynu — zginął w czwartek w jednej z fabryk stolicy brytyjskiej. Policja na razie nie odnalazła zguby.

Dziś „Dzień Hutnika"

Tradycyjne święto polskich metalurgów

DZISIAJ odbywają się w całym kraju obchody tradycyjnego święta **„Dnia Hutnika"**. Czarna i kolorowa metalurgia jest wiodącym przemysłem naszego kraju. Jak wiadomo w produkcji stali i surówki żelaza Polska zajmuje aktualnie wysokie, 9 miejsce w świecie.

Z POCZUCIEM dobrze spełnionego obowiązku obchodzą także swe święto hutnicy szczecińscy którzy legitymują się znacznymi osiągnięciami w modernizacji swego zakładu, wzrostem produkcji oraz licznymi inicjatywami społecznymi. Z okazji święta odbyły się w tych dniach spotkania z emerytowanymi hutnikami, a dzisiaj harcerze z pod opiecznej Szkoły Podstawowej nr 68 z ul. Polickiej w towarzystwie orkiestry odwiedzą zasłużonych rencistów w domach i obdarują ich wiązankami kwiatów, składając życzenia. O godzinie 10 w Zakładowym Domu Kultury w Stołczynie odbędzie się uroczysta akademia z udziałem pracowników Huty „Szczecin" i zaproszonych gości.

Centralna akademia w Teatrze Wielkim

W SOBOTĘ, w przeddzień święta 250-tysięcznej rzeszy polskich metalurgów, w Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się uroczysta centralna akademia z okazji „Dnia Hutnika".

Na uroczystość przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z członkiem biura politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ — Ignacym Logą-Sowińskim.

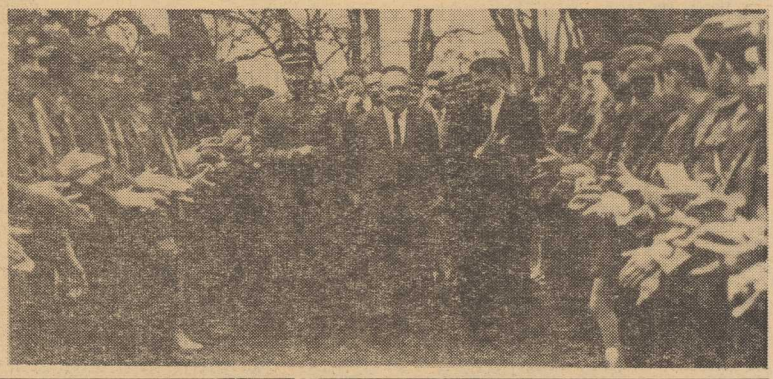

Dziś w numerze: ◆ 7 dni chwały ◆ „Społemowcy" ◆ „Panie Chaplin, dlaczego ukrywa pan swe filmy?"

V alert ZHP zakończony

Henryk Huber wśród harcerzy

V ALERT ZHP przebiegający pod hasłem „Harcerstwo ludziom 25-lecia PRL" — zakończony. W czasie jego trwania i okresie przygotowawczym harcerze z woj. szczecińskiego wykonali prace wartości ponad 1 mln zł, odbyli 890 spotkań z kombatantami, osadnikami wojskowymi, przedstawicielami władz, przodującymi robotnikami. 82 proc. harcerzy Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP zdobyło sprawności „Manifestu PKWN".

W trzecim dniu trwania alertu — Dniu Zwycięstwa — harcerze zaciągnęli warty honorowe przy dziesiątkach pomników i na cmentarzach wojskowych. Pod Pomnikiem Zwycięstwa na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie odbyło się uroczyste przyrzeczenie harcerskie. 400 harcerzy tu właśnie otrzymało sprawność „Manifestu PKWN".

Wczoraj gośćmi harcerzy z 17 drużyny szczepu środowiskowego przy Stoczni im. Warskiego w ich harcówce na Osiedlu Grunwaldzkim byli: sekretarz KW PZPR H. HUBER, komendant Zach.-Pom. Chorągwi T. Możejko i członek Egzekutywy KW, I sekretarz KZ Stoczni im. A. Warskiego J. Janasik.

Pół wieku w służbie człowieka

Akademia z okazji 50-lecia PCK

W ROKU BIEŻĄCYM PRZYPADA 50-lecie istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża, organizacji, która ma za sobą pół wieku zaszczytnej działalności dla dobra człowieka. W przededniu inauguracji jubileuszowych obchodów w Szczecinie, I sekretarz KW PZPR **Antoni Walaszek** przyjął delegację Zarządu Wojewódzkiego PCK, którego przewodniczący dr **Wiktor Lackorzyński** wręczył I sekretarzowi KW „Odznakę Honorową 50-lecia PCK". Jest to wyraz uznania i podziękowania za pomoc i życzliwość okazywaną szczecińskiej organizacji PCK przez wojewódzkie władze partyjne i osobiście przez A. Walaszka.

Przedstawiciele WZ PCK „Odznaki Honorowe 50-lecia PCK" wręczyli także: przewodniczącemu Prez. WRN Marianowi Łempickiemu, prezesowi WK ZSL Ignacemu Konkolewskiemu, przewodniczącemu WK SD Józefowi Lasce, rektorowi PAM prof. dr Adamowi Krechowieckiemu, rektorowi PS prof. dr Józefowi Kępińskiemu oraz szefowi Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk. dypl. Bronisławowi Brodawczukowi.

W SZCZECINIE jubileuszowe obchody 50-lecia PCK zainaugurowała uroczysta akademia, która odbyła się wczoraj w sali Filharmonii Szczecińskiej. Na uroczystość przybyli m. in.: I sekretarz KW PZPR **A. Walaszek**, prezes WK ZSL **I. Konkolewski**, przewodniczący WK SD **J. Laska**, I sekretarz KM PZPR **J. Lenart**, wiceprzewodniczący Prez. WRN **W. Śledziński**, przedstawiciele organizacji społecznych. Wojska Polskiego, rektoratów i senatów szczecińskich wyższych uczelni.

Obecna była także delegacja Niemieckiego Czerwonego Krzyża z Rostocku w NRD, której przewodniczy dr J. Pohl.

REFERAT okolicznościowy wygłosił przewodniczący WZ PCK dr W. Lackorzyński, który omówił 50-letnią działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. W województwie szczecińskim istnieje obecnie 1840 Kół PCK, które zrzeszają 112 446 osób. Różnorodna i szeroka działalność organizacji obejmuje szkolenie drużyn sanitarnych, propagowanie oświaty sanitarnej, organizowanie i prowadzenie honorowego krwiodawstwa, punktów opieki nad samotnymi chorymi, zespoły sanitarne PCK wchodzą w skład Oddziałów Samoobrony.

Z OKAZJI pięknego jubileuszu, wielu działaczy PCK otrzymało wyróżnienia, odznaki honorowe i dyplomy uznania. W czasie wczorajszej uroczystości długoletnia pracownica ZW PCK, Irena Caboń, otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi, a sekretarz ZM PCK, Zefiryn Walczak — Brązowy Krzyż Zasługi. Ponadto pamiątkowe Odznaki Gryfa Pomorskiego otrzymali: Gertruda Wojewoda, lek. med. Zygmunt Węcławik i Leszek Głąpa. Odznakami Honorowymi PCK i Pamiątkowymi Odznakami 50-lecia PCK wyróżniono 28 osób.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra Filharmonii Szczecińskiej. (hs)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

m/s „Chochlik" z Norwegii z drobnicą
s/s „Katowice" z Danii pod balastem
s/s „Wieczorek" z Danii pod balastem
m/s „Warna" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Kapitan Stankiewicz" do Finlandii z drobnicą
m/s „Goplana" do Francji, Irlandii z drobnicą
m/s „Radom" do Afryki Zach. z drobnicą
m/s „Gdynia II" do Afryki Zach. z drobnicą
m/s „Górny Śląsk" do Mo I Rana (Norwegia) z węglem
s/s „Sołdek" do Danii z węglem
s/s „Malbork" do Danii z węglem
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem.

• • •

8 bm. bawił w PZM p. Veikko Poutiainen — dyrektor Fińskiego Zrzeszenia Producentów Papieru i Celulozy w Helsinkach. Przeprowadzał on rozmowy na temat przewozów papieru i celulozy statkami PZM do Austrii, CSRS i Węgier.

Sztandar dla pyrzyckich miłośników przyrody

ODDZIAŁ Ligi Ochrony Przyrody w Pyrzycach obchodzi 10-lecie swojego istnienia. Miłośnicy przyrody z powiatu pyrzyckiego zajmują przodujące miejsce w naszym województwie we wszystkich dziedzinach swojej działalności: w zalesianiu nieużytków i zadrzewianiu innych terenów, w walce z kłusownictwem i w zimowym dokarmianiu zwierząt leśnych, jak również w działalności odczytowo-propagandowej. Pyrzycki oddział LOP przoduje również w województwie pod względem liczby członków, tak indywidualnych, jak i zbiorowych (szkoły, zakłady pracy).

Podczas zorganizowanej w sobotę uroczystości jubileuszowej, pyrzycki oddział LOP, **jako jedyny powiatowy oddział w Polsce, otrzymał własny sztandar.** W uroczystości wziął udział sekretarz ZG LOP Stanisław Jaroszek.

Dziś na pl. Żołnierza

Wielki kiermasz książek z udziałem znanych pisarzy

DZIŚ, o godz. 10 na pl. Żołnierza rozpocznie się wielki kiermasz książek urządzony dla uczczenia srebrnych godów PRL. Eksponowany na nim będzie plon wydawniczy 25-lecia ze szczególnym uwzględnieniem polskiej literatury współczesnej.

ORGANIZATORZY tego spotkania z książką zaprosili do udziału w kiermaszu znanych twórców: **Alinę i Czesława Centkiewiczów, Stanisławę Fleszarową-Muskat, Stefana Flukowskiego, Jana Marię Gisgesa, Stanisława Goszczurnego, Jerzego Jurandota, Józefa Lenarta, Władysława Machejka. Antoniego Olchę, Romana Samsela oraz pisarzy szczecińskich: Ireneusza Gwidona Kamińskiego, Erazma Kuźmę, Ryszarda Liskowackiego, Adolfa Momota, Jerzego Pachlowskiego, Jana Papugę, Helenę Raszkę, Wiesława Rogowskiego, Czesława Schabowskiego, Katarzynę Suchodolską,** którzy w godz. od 11—13.30 podpisywać będą swe książki.

WCZORAJ w trzech miastach powiatowych — Myśliborzu, Stargardzie i Świnoujściu odbywały się również kiermasze książek połączone ze spotkaniami autorskimi. Wzięli w nich udział pisarze goszczący dziś w naszym mieście.

Organizatorami tego dwudniowego święta książki na Pomorzu Szczecińskim są: redakcja „Głosu Szczecińskiego", STK, „Dom Książki", Stowarzyszenie Księgarzy Polskich, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz regionalne Towarzystwa Społeczno-Kulturalne w Myśliborzu, Stargardzie i Świnoujściu. (ru)

24 rocznica wyzwolenia Czechosłowacji

Uroczystości w Szczecinie

9 BM., w dniu święta narodowego CSRS odbyło się w Konsulacie Generalnym CSRS w Szczecinie uroczyste spotkanie. Konsul Generalny CSRS, Alois Tvardik wraz z małżonką podejmował przedstawicieli władz partyjnych i państwowych województw: szczecińskiego, gdańskiego, koszalińskiego, zielonogórskiego i poznańskiego.

W spotkaniu udział wzięli: członkowie Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z I sekretarzem KW Antonim Walaszkiem oraz przewodniczący Prezydium WRN Marian Łempicki. Inne województwa reprezentowali: Stanisław Kujda, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie, przewodniczący Prezydium WRN w Koszalinie Wacław Gelger, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze, Mieczysław Hebda, przewodniczący Prezydium WRN w Zielonej Górze, Jan Lembas, sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Czesław Kończal, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu, Tadeusz Kwaśniewski i zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania Jerzy Łangowski.

Gośćmi byli również działacze organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych, przedstawiciele WP. Obecni byli także: Konsul Generalny ZSRR w Gdańsku I. Borysow oraz wicekonsul ZSRR w Szczecinie, W. K. Fiodorow. Spotkanie przebiegło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

8 bm. A. Tvardik złożył wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności przy pl. Żołnierza w Szczecinie. W uroczystości tej wziął również udział sekretarz KM PZPR, W. Grabowicz.

Pszczoły przy pracy

Z BLISKO miesięcznym opóźnieniem wyruszyły w tym roku pszczoły. Pasiecznicy twierdzą jednak, że nie wpłynie to bynajmniej na urodzaj miodu, ponieważ o plonie decydują temperatury w czerwcu i lipcu, kiedy kwitnie akacja i lipa.

Tradycje WP w piosence i tańcu

JAK JUŻ INFORMOWALISMY, do naszego miasta przyjechał na gościnne występy znany Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, który zaprezentuje szczecińskiej publiczności program pt. „Piękna nasza Polska cała". Jest to barwne, melodyjne widowisko będące przeglądem historii i tradycji WP w piosence i tańcu. Wykonawcami nie zwykle interesującego programu, cieszącego się dużym powodzeniem jest 170-osobowy zespół pod kierownictwem płk Kazimierza Magnowskiego.

Występy Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego rozpoczynają się dziś i trwać będą codziennie do 15 maja br. włącznie w hali sportowej. (ru)

PRZED uroczystością na Cmentarzu Wojskowym dostojni goście zwiedzili wystawę „Wkład Polski w zwycięstwo nad hitleryzmem" eksponowaną w miejscowym muzeum. Na zdjęciu min. W. JARUZELSKI wpisuje się do Księgi Pamiątkowej muzeum.

Stulecie spółdzielczości spożywców

Z OKAZJI 100-lecia spółdzielczości spożywców w Polsce odbyła się wczoraj w Szczecinie uroczystość dla uczczenia tego niecodziennego jubileuszu. O historii powstania, początkach „Społem" na Ziemiach Zachodnich oraz aktualnej roli i pozycji spółdzielczości w życiu społecznym i gospodarczym naszego województwa mówił prezes WSS „Społem" — mgr H. Defee.

Z ZEBRANYMI w Sali Kameralnej Zamku gośćmi, przedstawicielami wszystkich oddziałów i pionierami spółdzielczości, wspomnieniami z pierwszych dni organizowania jej w Szczecinie i województwie podzielili się: Jan Wojnecki ze Stargardu i Wacław Purolczak, do dziś pracujący w WSS „Społem" w Szczecinie.

20 społemowców — założycieli i najdłużej pracujących otrzymało pamiątkowe upominki, a prezesi wszystkich oddziałów odebrali z rąk przew. rady — St. Kordaczuka i prezesa mgr Defee pamiątkowe dyplomy dla 300 długoletnich pracowników i aktywistów „Społem" z terenu województwa.

Uroczystość zakończył koncert w wykonaniu zespołu kameralnego Filharmonii Szczecińskiej.

DZIŚ w tej samej sali odbywa się doroczne walne zgromadzenie WSS „Społem" w którym także uczestniczy obecny na wczorajszej uroczystości wiceprezes ZSS w Warszawie — Tadeusz Bielski.

Wiec w Kamieniu Pomorskim

(Dokończenie ze str. 1)

stępnie dokonał przeglądu kompanii honorowych i oddał cześć sztandarom pułkowym.

Wiec otworzył I sekretarz KP PZPR, **Włodzimierz Pychtin.** Następnie przemówił minister **Janusz Wieczorek** (skrót wystąpienia min. Wieczorka zamieścił wczoraj „Głos Szczeciński"). Pomnik dłuta artysty-rzeźbiarza **Stanisława Bizka** upamiętniający zwycięstwo żołnierza polskiego i radzieckiego nad faszyzmem odsłonił minister Obrony Narodowej gen. broni **Wojciech Jaruzelski.**

Uczestnicy wiecu podjęli rezolucję odczytaną przez uczestnika walk o Kamień, kpt. rez. **Wincentego Nowaka,** byłego żołnierza II Warszawskiej Dywizji Piechoty im. H. Dąbrowskiego.

Uroczystość zakończyło złożenie wieńców przed pomnikiem. (wit)

Morskie wodorosty dodają smaku deserom

WARSZAWA PAP. Jedną z ostatnich nowości przemysłu koncentratów spożywczych są błyskawiczne owocowe desery „Algino". Ta dość tajemnicza nazwa słodkich dań ma swoje uzasadnienie, bo jednym ze składników używanych do ich produkcji są alginiany — wyciągi z pewnych gatunków wodorostów morskich. Substancje te (importowane z Anglii i Norwegii) nie tylko dodają deserom delikatnego smaku, ale umożliwiają przyrządzanie owocowego kremu bez gotowania i sprawiają, że rośnie on jak na drożdżach i staje się bardzo puszysty.

Czynności przy przyrządzeniu kremu ograniczają się do zalania proszku wodą, roztrzepania widelcem i dolania odpowiedniej porcji mleka lub śmietanki.

Nagroda z dalekich Indii

Sukces szczecińskiej uczennicy

PRAWDZIWY SUKCES odniosła uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 30 w Szczecinie **Ewa Brzeska.** 2 lata temu wysłała ona do Delhi kilka prac na konkurs rysunkowy zorganizowany w 1967 roku przez ONZ. Jedno dziełko zostało pozytywnie ocenione przez jury i przyniosło jej nagrodę.

W ogóle o tym, że została laureatką konkursu, Ewa dowiedziała się dopiero kilkanaście dni temu, gdy ambasador Indii zaprosił ją do Warszawy po odbiór trofeum — pięknego talerza z brązu z ornamentami ze srebra.

„Konikiem" Ewy jest nie tylko rysunek. Jej pasję stanowi też muzyka, a ściślej mówiąc gra na skrzypcach. Temu też zainteresowaniu dziewczynka ma zamiar poświęcić się w przyszłości.

Bardzo lubię rysować — mówi — ale wolę grać na skrzypcach. Po ukończeniu „podstawówki" Ewa wybiera się do Liceum Muzycznego. (ro)

25 rocznica bitwy pod Monte Cassino

7 DNI CHWAŁY

U SCHYŁKU DNIA 11 MAJA 1944 ROKU RUSZYŁO POLSKIE NATARCIE NA SKALISTY MASYW MONTE CASSINO. TEN DZIEŃ BĘDZIE OWĄ DATĄ BITWY, KTÓRA PRZESZŁA DO HISTORII I LEGENDY, DO SYMBOLIKI I PIEŚNI.

ZGODNIE Z ROZKAZEM 1 maja 1944 roku korpus polski zameldował gotowość do zajęcia stanowisk i w całkowitej tajemnicy począł wymieniać zalegające na zboczach oddziały brytyjskie.

„JUŻ trochę bliżej do Warszawy" — mówili żołnierze, którzy za sprawą generała Andersa szli do niej poprzez pustynie Libii, piaski Tobruku i dolinę rzeki Liri. „Gdy tylko weźmiemy Monte Cassino, dalej pójdzie już łatwo..." — pocieszali się żołnierze 3 dywizji, którą rozlokowano naprzeciwko groźnego klasztoru.

TAK, dalej miało pójść już łatwo, tak przynajmniej zakładało alianckie dowództwo, które do zdobycia masywu Monte Cassino przykładało ogromną wagę. Szybki marsz do północnych Włoch, do Alp miał bowiem w planach strategicznych ułatwić późniejsze działania we Francji, a ponadto otwierał drogę na Wiedeń, na spotkanie południowego skrzydła radzieckiego frontu. A to wchodziło już w zakres dalekowzrocznej polityki zdobycia stref wpływów w Europie południowej.

JEDENAŚCIE DNI penetrowały bataliony i pułki teren przyszłych działań. Zorganizowane „na jeża" stanowisko 1 niemieckiej dywizji spadochronowej i jednostek 15 dywizji grenadierów pancernych szczerzyło na wszystkie strony zęby betonowych bunkrów, kamiennych i stalowych schronów bojowych, wkopanych czołgów i dział pancernych. Ten ziejący ogniem łańcuch wspomagała natura. Głazy, przepaście, skalne bloki, plątanina cierni i krzewów, którym nie dodawały uroku legendarne już czerwone maki na tle skał przypominające krwawe plamy.

11 MAJA o godz. 23 artyleria 2 korpusu otworzyła huraganowy ogień stanowiący przygrywkę do natarcia.

„Był to moment tak przejmujący, że wielu z nas popłakało się ze wzruszenia. Krzyczeliśmy w upiornym świetle wybuchów: to za Warszawę, to za Poznań, za Śląsk..." — pisze płk Ludwik Domoń, dowódca 18 lwowskiego batalionu strzelców.

Zaczęło się piekło opisane już w setkach relacji. Niemcy zniszczyli środki łączności, zmietli pierwsze szeregi nacierających. Polegli prawie wszyscy sanitariusze. Gońcy zastąpili telefony i radio. 12 maja w południe zdobyto dwa szczyty, posunięto się na stokach słynnego wzgórza Widmo o kilkaset metrów. Straty były olbrzymie, natarcie wstrzymano, chociaż to co zdobyto każdy uważał za sukces.

PIĘĆ DNI leczyły wykrwawione bataliony rany. Podciągano amunicję, uzupełniano stany osobowe. 17 maja ruszyło drugie, teraz ostateczne już natarcie, przerwane na krótko przez noc. 18 maja biało-czerwony sztandar, zatknięty na gruzach klasztoru Monte Cassino, obwieścił koniec krwawej, ale zwycięskiej bitwy. Generał Lesse był zadowolony. Alianci pomaszerowali na Rzym.

DZISIAJ WIEMY, że ta bohaterska ofiara polskiego żołnierza na Zachodzie nie zbliżyła go do ziemi polskiej, że nie największą ale najbardziej znaną i utrwaloną w żołnierskiej legendzie bitwę pod Monte Cassino, a szczególnie udział w niej polskiego korpusu, źródła zachodnie zbywają króciutką wzmianką. Tylko polski cmentarz na Monte Cassino, te przeraźliwie długie szeregi białych grobów świadczą do dzisiaj o ogromnej ofierze, jaką złożył żołnierz polski w tamtym pamiętnym maju.

R. SZCZĘSNOWICZ

ZNANA AKTORKA Audrey Hepburn, która niedawno poślubiła włoskiego psychiatrę Andrea Dotti'ego odwiedziła wraz z mężem międzynarodowy pokaz koni w ogrodach Villa Borghese w Rzymie.

(CAF—AP—telefoto)

REFORMA PRAWA KARNEGO W NRF

◆ Bundestag uchwalił w piątek w trzecim czytaniu kilka projektów ustaw związanych z reformą prawa karnego. Przewidują one ważne zmiany w prawie karnym i w systemie penitencjarnym. Znoszą one m. in. niektóre postanowienia dotyczące karalności przestępstw seksualnych, jak zdrada małżeńska i homoseksualizm, znoszą karę ciężkiego więzienia, ujednolicając karę pozbawienia wolności. W NRF do tychczas obowiązuje kodeks karny z 1871 roku.

UNIEWINNIENIE ZBRODNIARZA WOJENNEGO

◆ Sąd przysięgłych w Bochum (NRF) uniewinnił w piątek b. kapitana policji hitlerowskiej, 53-letniego zachodnioniemieckiego komisarza policji Helmuta Streubela, oskarżonego o zamordowanie we wrześniu 1943 r. na okupowanych terenach radzieckich trzech oby wateli radzieckich.

„DOWCIP W ZŁYM GUŚCIE"

◆ Dowcipem w złym guście nazwał sobotni dziennik watykański „Osservatore Romano" doniesienia prasy i agencji zachodnich, iż w ramach reformy kalendarza liturgicznego „usunięto" lub „zdegradowano" około 200 świętych — takich, którzy jakoby nigdy nie istnieli oraz „mniej ważnych". Wśród usuniętych wymieniano świętych tak popularnych, jak: święty Krzysztof lub święta Barbara czy święty Jerzy.

Bundesrat zatwierdził projekt ustawy

znoszącej przedawnienie morderstw

BONN PAP. Bundesrat (druga izba parlamentu bońskiego — przedstawicielstwo krajów) uchwalił w piątek rządowy projekt ustawy znoszący termin przedawnienia zbrodni morderstwa i zbrodni ludobójstwa. Bundesrat nie zgłosił przeciwko temu projektowi żadnych zastrzeżeń.

DALSZE losy projektu ustawy, opracowanej — jak wiadomo — jeszcze przez poprzedniego ministra Sprawiedliwości Gustava Heinemanna, która znosi wprawdzie termin przedawnienia także zbrodni hitlerowskich, jednakże stawia je na równej płaszczyźnie ze zbrodniami kryminalnymi — zależą obecnie od Bundestagu. Dopiero potem raz jeszcze trafią do Bundesratu do ostatecznego zatwierdzenia.

Jak wiadomo, frakcja CDU-CSU przeciwstawiła projektowi rządowemu własny projekt przewidujący „zróżnicowane rozwiązanie", który ma rozgraniczyć w ustawie morderców od ich pomocników i zapewnić nie karalność wykonawcom rozkazów i poleceń służbowych.

Propozycje frakcji CDU/CSU pomyślane są na razie jako podstawa do dyskusji z ministrem Sprawiedliwości Ehmkem.

Na posiedzeniu Bundesratu Ehmke oświadczył w piątek, że stworzenie normy prawnej dla postulowanego przez CDU/CSU „zróżnicowanego rozwiązania" jest niezwykle trudne, jednakże wyraził gotowość przedyskutowania propozycji.

Oryginalne wyzwanie na pojedynek

REYKJAVIK. Islandzki okulista, dr Skuli Thoroddsen, zamieszkały w Reykjaviku, nie może się pogodzić z tym, że na ziemi islandzkiej, w Keflavik, od przeszło 20 lat istnieje amerykańska baza lotnicza. Ale czarę goryczy dr Thoroddsena przepełnił widok pułku piechoty brytyjskiej, który przybył niedawno na Islandię dla przeprowadzenia manewrów wspólnie z Amerykanami. Dr Thoroddsen zareagował gwałtownie: udał się do kwatery dowódcy pułku, płk Johna Dywoke i wyzwał go na pojedynek. Wzburzony lekarz wyjaśnił przy tym, że nie ma osobistych pretensji do pułkownika, lecz do tego, kto go przysłał, to jest do królowej Elżbiety. Ponieważ jednak nie może się pojedynkować z kobietą, więc wzywa jej przedstawiciela. Dr Thoroddsen zapewnił pułkownika, że sprawi mu uroczysty pogrzeb, o ile sam nie zginie w pojedynku. Pojedynki są na Islandii zabronione ustawą sprzed 1000 lat.

Samochód - dziś i za 6 lat

AKTUALNIE na całym świecie (z wyjątkiem Chin, dla których brak danych) znajduje się w użytkowaniu prawie 175 mln samochodów osobowych i prawie 47 mln ciężarówek. Jak podaje czasopismo „Automobil International" — w najbliższych latach należy się liczyć z przyśpieszeniem tempa wzrostu parku samochodowego na świecie, wynikającym m. in. z przewidywanego dużego wzrostu liczby wozów osobowych w krajach socjalistycznych. Mniej więcej od początku lat sześćdziesiątych liczba samochodów osobowych na świecie wzrasta corocznie o 9—10 mln sztuk; w latach 1969—1975 natomiast powinna zwiększać się, zdaniem ekspertów, średnio blisko o 11 mln sztuk rocznie. Pod koniec 1975 roku liczba samochodów osobowych na świecie dojdzie przypuszczalnie do ćwierć miliarda sztuk.

W krajach kapitalistycznych — w dziesięcioleciu 1965—1975 liczba samochodów osobowych w użytkowaniu powinna zwiększyć się: w USA o około 37 proc., w Anglii — o niepełne 60 proc. we Francji — o ponad 60 proc., w NRF o — o 80 proc., w Japonii — o ponad 700 proc. Ten ostatni kraj, znajdujący się dotychczas na 8 miejscu w świecie kapitalistycznym pod względem liczby posiadanych samochodów osobowych, w 1975 roku wyjdzie na drugie miejsce po USA. (AR-WEZ)

DZIEJE pewnego plakatu

SZTOKHOLM. Od roku zapanowała w Szwecji moda na wystawy sztuki erotycznej. Najgłośniejszą była wystawa tego rodzaju, zorganizowana w uniwersyteckim mieście Lund na południu Szwecji. Jest ona obecnie eksponowana w Sztokholmie w najbardziej reprezentacyjnej galerii.

Podczas trwania wystawy w Lund jej organizatorzy zamówili u pewnego grafika afisz reklamowy. Afisz był utrzymany w tonie, odpowiadającym treści wystawy. Przedstawiał postać nagiej dziewczyny, prezentującej wszystkie swe wdzięki palącej fajkę z haszyszem czy opium. Władze policyjne zarządziły konfiskatę afiszu, motywując decyzję tym, że afisz propaguje używanie narkotyków. Wyzywająca poza dziewczyny i jej szczegóły anatomiczne nie wzbudziły zastrzeżeń. Cały nakład afisza powędrował do magazynów policyjnych. Szwedzka prasa, oczywiście, uczyniła z historii konfiskaty wielką sensację i nie omieszkała zamieścić jego reprodukcji. Skonfiskować gazet z reprodukcją policja jednak się nie odważyła. Obecnie — jak informują stołeczne gazety — kontrowersyjny afisz może oglądać kto chce na wystawie w mieście Soedertaelje koło Sztokholmu. Wystawa nosi nazwę: „Jak pracuje nasza policja"...

Niesmaczny żart

NOWY JORK. Znany pisarz Truman Capote kategorycznie zaprotestował przeciwko przypisywaniu mu autorstwa pewnego artykułu, który zawierał fantastyczne twierdzenie, że John F. Kennedy jeszcze żyje, choć jest inwalidą i przebywa pod strażą w szpitalu w Dallas. Ten idiotyczny artykuł, który — jak się przypuszcza — został sfabrykowany w środowisku studenckim jako wielce niesmaczny „żart", był cytowany przez niektóre pisma i rozgłośnie. **„Zdumiewające jest, że wielu ludzi dało mu wiarę — stwierdza Truman Capote. — Wciąż jeszcze otrzymuję po dwadzieścia listów dziennie od osób, które sądzą, że może to jednak prawda".**

Z pamiętników marszałka Żukowa (10)

Kapitulacja III Rzeszy

Wstałem i powiedziałem:

— Proponuję delegacji niemieckiej, by podeszła do stołu. Podpiszecie tutaj akt o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec.

Keitel szybko powstał rzucając nam niedobre spojrzenie, a następnie spuścił oczy, powoli wziął ze stolika buławę marszałkowską i niepewnym krokiem skierował się ku naszemu stołowi. Jego monokl opadł i zawisł na sznurku. Na policzkach wystąpiły czerwone plamy.

Razem z nim podeszli do stołu generał-pułkownik Stumpf, admirał floty von Friedeburg i niemieccy oficerowie im towarzyszący. Keitel poprawił monokl, usiadł na brzegu krzesła i nie spiesząc się podpisał pięć egzemplarzy aktu. Bezpośrednio po nim złożyli podpisy Stumpf i Friedeburg.

Po podpisaniu aktu Keitel wstał zza stołu, włożył prawą rękawiczkę i ponownie chciał błysnąć prezencją wojskową, ale nie udało mu się to, i spokojnie odszedł do swego stołu.

9 maja o godz. 0,43 podpisanie aktu bezwarunkowej kapitulacji zakończyło się. Zaproponowałem delegacji niemieckiej, żeby opuściła salę.

Keitel, Friedeburg, Stumpf wstali z krzeseł, ukłonili się i wyszli z sali z pochylonymi głowami. Za nimi wyszli ich oficerowie sztabowi...

W imieniu Radzieckiego Najwyższego Naczelnego Dowództwa serdecznie pogratulowałem wszystkim obecnym długo oczekiwanego zwycięstwa. W sali zapanował nieopisany gwar. Wszyscy wymieniali między sobą gratulacje, ściskali sobie dłonie. W wielu oczach błyszczały łzy radości. Odczuli nimi towarzysze broni — W. D. Sokołowski, M. S. Malinin, K. F. Tielegin, N. A. Antipienko, W. J. Kołpaczi, W. I. Kuźniecow, S. I. Bogdanow, N. E. Bierzarin, F. J. Bokow, P. A Biełow, A. W. Gorbatow i inni.

— Drodzy przyjaciele — zwróciłem się do towarzyszy broni — przypadł nam w udziale wielki honor. W końcowej walce naród, partia i rząd powierzył nam poprowadzenie dzielnych wojsk radzieckich na szturm Berlina. Zaufanie to wojska radzieckie, w tej liczbie i wy, którzy przewodziliście wojskom w walkach o Berlin, z honorem potwierdziliście. Szkoda, że wielu nie ma wśród nas. Jak bardzo cieszyliby się oni z długo oczekiwanego zwycięstwa, dla którego, bez wahania, oddali swe życie!

Na wspomnienie bliskich przyjaciół i towarzyszy broni, którzy nie dożyli do tego radosnego dnia, ludzie ci, przywykli do patrzenia śmierci w oczy bez najmniejszego strachu, mimo mocowania się ze sobą, nie byli w stanie powstrzymać się od łez.

9 maja 1945 roku o godzinie 0 minut 50 zakończyło się posiedzenie, na którym została przyjęta bezwarunkowa kapitulacja niemieckich sił zbrojnych...

W ten sposób runęło potworne państwo faszystowskie. Radzieckie siły zbrojne i wojska alianckie z pomocą narodowowyzwoleńczych sił Francji, Jugosławii, Polski, Czechosłowacji i innych krajów zakończyły rozgramianie faszyzmu w Europie.

Był to długo oczekiwany i radosny kres najazdu hitlerowskiego, który trwał niemal sześć lat. (PN—Interpress)

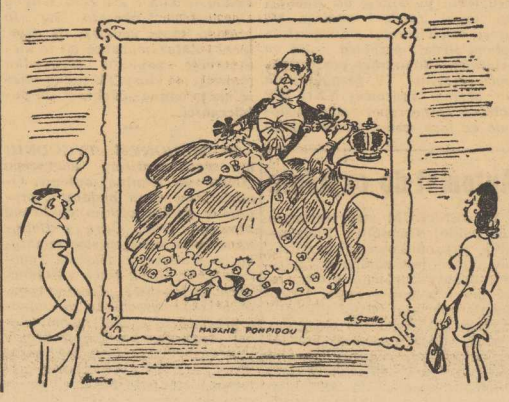

SUKCESJA PO DE GAULLE'U

Nie tylko efekty handlowe...

„SPOŁEMOWCY"

MY, KLIENCI zwykliśmy oceniać pracę przedsiębiorstwa handlowego tylko na podstawie tego czy potrzebny nam towar znaleźliśmy w sklepie i czy został on nam kulturalnie podany. Sprzedaż towarów, to bezsprzecznie podstawowe, ale przecież nie jedyne zadanie przedsiębiorstwa handlowego. Że przedsiębiorstwo handlowe to nie tylko sklepy dobitnie uwidacznia się na przykładzie „Społem", które trudni się nie tylko działalnością detaliczną, ale także prowadzi zakłady gastronomiczne, nie tylko produkuje wiele wyrobów konsumpcyjnych ale prowadzi ponadto rozległą działalność społeczno-samorządową, świadczy różnorodne usługi i zatrudnia kilka tysięcy osób.

Na podstawie materiałów przygotowanych na doroczne, walne zgromadzenie członków WSS „Społem" w Szczecinie, a szczególnie na podstawie oceny przygotowanej przez zarząd ZSS „Społem" w Warszawie pragniemy zorientować Czytelników w ważniejszych efektach pracy „Społem" w ub. roku. Niech tę ocenę centralnych władz spółdzielczych codzienni klienci sklepów PSS skonfrontują z własnymi obserwacjami i opinią.

ROK 1968 był pierwszym rokiem po reorganizacji tej instytucji w woj. szczecińskim. Wprowadzana z wielkimi obawami okazała się posunięciem celowym. Zarówno wykonanie planowych obrotów jak i dynamika i wzrost w porównaniu z 1967 r. są wyższe. Pod tym względem WSS Szczecin w dziale produkcji zajął 1 miejsce w kraju, w handlu detalicznym 3, a pod względem osiągniętego zysku uplasował się na 4 miejscu w kraju. Koncentracja służby handlowej, objęcie wspólnymi zakupami 77 proc. oddziałów powiatowych, odciążenie kierowników sklepów od biegania po hurtowniach, a zobowiązanie ich do poświęcenia tego czasu na pracę w sklepie, z klientami, poprawa pracy Biura Handlu – to istotniejsze pozytywy w działalności handlowej, posunięcia mające na celu pełniejszą i lepszą obsługę klienta. Sprzedano o 5,1 proc. towarów więcej niż przewidywał plan obrotu.

Sieć sklepów powiększyła się o 11, ale otwarto 22 nowe placówki w tym 14 pawilonów z własnego budownictwa i 8 w budynkach spółdzielczych bądź rad narodowych. Różnica wynikła z powodu likwidacji 11 małych, starych sklepów. „Społem" dąży teraz do otwierania dużych, nowoczesnych placówek. Remonty sklepów przeprowadzano na ogół prawidłowo. Częstotliwość i czas trwania remontu kształtowały się korzystniej aniżeli przeciętnie w kraju. Natomiast bardzo przedłużał się okres zamknięcia wyremontowanego sklepu. O ile w kraju sklep po remoncie zamknięty był przeciętnie 5,7 dnia, to w naszym województwie aż 17,8 dnia czyli najdłużej w kraju. Powodem tego są wyjątkowo duże trudności ze zdobyciem pracowników.

WYKAZ pozytywów w gastronomii społemowskiej zawiera takie pozycje jak: intensyfikacja sprzedaży posiłków z nabiału, warzyw i owoców, wprowadzenie dań dietetycznych, dobrze prowadzona działalność w miejscowościach wypoczynkowych podczas sezonu, rozwój sieci. W ub. roku oddano do użytku pawilon gastronomiczny w Kamieniu, kawiarnie w Szczecinie i Nowogardzie. W budowie są kawiarnie w Goleniowie i Łobzie oraz bar mleczny i pawilon gastronomiczny w Łobzie. Do naprawienia w tej dziedzinie jest jeszcze sporo. Jeden z punktów oceny głosi:

„dopuszczono do podawania konsumentom niskiej jakości potraw i naparów kawy. Z ustaleń PIH wynika, że w I półroczu zakłady gastronomiczne WSS w woj. szczecińskim otrzymały najgorsze w kraju oceny jakości potraw i naparów kawy".

Mimo pewnej poprawy w całej społemowskiej gastronomii są oddziały jak np. Łobez i Dębno, które nie tylko nie ograniczyły, ale wręcz zwiększyły ilości sprzedanego alkoholu. Niedostateczna jest poprawa w zakresie kwalifikacji pracowników placówek gastronomicznych.

Wysiłek Biura Produkcji WSS koncentrował się w roku ub. głównie na poprawie jakości wyrobów własnych i na poprawie stanu sanitarnego zakładów wytwórczych. W 1968 r. oddano do użytku 3 nowe piekarnie „Społem". Odczuwalna była, choć jeszcze nie we wszystkich powiatach, jakość pieczywa. To samo dotyczy produkcji masarniczej.

DZIAŁALNOŚĆ społeczno-samorządowa i wychowawcza prowadzona wśród 67 tysięcy członków „Społem" w naszym województwie to osobny, duży i ważny dział pracy tej spółdzielczej instytucji, obchodzącej w tym roku 100-lecie swego istnienia. „Społem" skupia w swych szeregach wielu ofiarnych, chętnie garnących się do pracy społecznej ludzi. Niech zaświadczą o tym liczby: 4,5 tys. aktywistów pracuje w Komitetach Członkowskich; przeprowadzili oni w ub. roku 126 tysięcy kontroli, których tematem były m. in.: zaopatrzenie, ochrona interesów konsumentów, rzetelność i sprawność obsługi.

Powszechnie znana jest praca „Społem" wśród kobiet i dzieci. Prowadzona głównie poprzez ośrodki „Praktyczna Pani" ma pomóc kobiecie w racjonalnym i nowoczesnym prowadzeniu gospodarstwa domowego, ale ma także inny ważny cel: szerzyć wiedzę i wdrażać w społeczeństwo zasady kulturalnego bycia. Ośrodki „Praktyczna Pani" (jest ich 27) przeprowadziły w ub. roku 106 kursów, 4118 pokazów, kilka ogólnopolskich konkursów.

67 TYSIĘCY członków to siła „Społem". To codzienny surowy choć życzliwy kontroler, bacznie obserwujący pracę swego sklepu i spółdzielni, reagujący na to co złe i niewłaściwe. Właśnie tej wielotysięcznej rzeszy członków a przede wszystkim tym najaktywniejszym chcieliśmy dziś powiedzieć: niech wam nie ubywa energii, zapału i chęci w działaniu na korzyść Spółdzielni i wszystkich klientów sklepów z szyldem „Społem".

HANNA ŻYWCZAK

MŁODZIEŻOWA WERSJA *szmizjerki w poprzeczne pasy. Zapięcie polo. Modna długość rękawów.*

(CAF-Keystone)

Rok owocnej współpracy

„Kurier" rozmawia z kapitanem m/s „Samogy"

OD ROKU na linii zachodnioangielskiej PŻM pływa statek bandery węgierskiej m/s „Samogy" (1 650 DWT). Statkiem dowodzi kpt. ż.w. FERENC KADAR. Korzystając z pobytu statku w porcie szczecińskim poprosiliśmy kapitana Kadara o rozmowę. Towarzyszył przy niej przedstawiciel węgierskiej firmy spedycyjnej „Masped" Janosz Potoczka.

— *NASZ ROCZNY POBYT na linii zachodnioangielskiej — stwierdził kpt. Kadar — zbiegł się z wykonaniem przez statek 18 rejsów. Pływam już ponad 20 lat a muszę przyznać że pracuje mi się z Polską Żeglugą Morską bardzo dobrze. Między naszym „Mehartem" a PŻM istnieje doskonała współpraca. Jest to niewątpliwie zasługą doskonałych polskich fachowców w PŻM i dobrej organizacji pracy. Czuję się w każdym razie w Szczecinie jak w domu Wydaje mi się, że ta współpraca układa się bez kłopotów przede wszystkim dlatego, że reprezentujemy dwa socjalistyczne przedsiębiorstwa, które mają wspólne cele.*

Nie zdarzyło się jeszcze by statek nie miał ładunku tak do zachodniej Anglii jak i w rejsach powrotnych. Przewieźliśmy ok. 20 tys. ton towarów. W naszej współpracy najważniejsze jest chyba to, że statek na tej linii nie pracuje jako konkurencyjny przewoźnik, a to są dzę jest dobre i dla Polski i dla Węgier.

— STATEK obecnie kończy remont w Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Jak pan kapitan ocenia jego przebieg?

— JEST to remont klasy rocznej, a statek nowy, bo zbudowany w 1967 roku w stoczni w Budapeszcie. Niemniej jednak pracy było sporo. Stocznia jest bardzo dobra a roboty wykonywano wzorowo. Muszę podkreślić, że dba się tutaj bardzo o jakość wykonania remontu i często tę jakość kontroluje. Jedyny zarzut, to to, że prace wykonywane były nie tak szybko, jak byśmy sobie tego życzyli, niemniej jednak tempo nie było gorsze niż w innych europejskich stoczniach, a termin dotrzymany. Ogólnie jestem z remontu zadowolony a za jakość robót serdecznie szczecińskim stoczniowcom dziękuję.

— WSPOMNIAŁ pan kapitan, że pływa pan już ponad 20 lat.

— TAK się zdarzyło, że rozpocząłem pływanie w 1947 roku. Mam trzy dyplomy kapitana żeglugi wielkiej, kapitana żeglugi na Dunaju i patent radiotelegrafisty klasy międzynarodowej, ten ostatni, tak zresztą jak wszyscy moi oficerowie. Jako kapitan pływam już 5 lat. Chciałbym jeszcze dodać, że port szczeciński znam od lat, pływałem bowiem tutaj na frachtowcu „Duna" do portów Morza Bałtyckiego, zwłaszcza do Finlandii i Szwecji. Jesteśmy również kolegami po fachu...

— W 1946 roku byłem dziennikarzem i pracowałem w redakcji młodzieżowego dziennika w Budapeszcie.

— Prosimy zatem o korespondencję dla „Kuriera" z m/s „Samogy"...

— Postaram się!

Rozmawiał: ED. WITUSZYŃSKI

A WIĘC ZACZYNA SIĘ! Oczywiście kolejny Wyścig Pokoju. Od jutra — przez kilkanaście dni z rzędu, wyrzekając jak co roku na coraz mniejszą atrakcyjność tej imprezy, pędzić będziemy po pracy do domów, by czym prędzej znaleźć się przed telewizorami i z zapartym tchem śledzić przebieg walki na ostatnich kilometrach poszczególnych etapów. TV przygotowała do obsługi prasowej XXII WP solidną ekipę reporterską, podobno do łask wrócił także „historyczny" helikopter, znany doskonale z transmisji radiowych (był już zresztą także wykorzystany przez telewizję), tak że od strony dziennikarskiej wszystko powinno „wypalić". No, a o resztę niech się starają zawodnicy. Szerokiej drogi!

Przy okazji sportowego tematu pragniemy zwrócić uwagę na opatrzony lakonicznym tytułem „sprawozdanie sportowe" anons w dzisiejszym programie TVP. P o d o b n o *będzie to bezpośrednia, premierowa relacja ze szczecińskiego toru crossowego, gdzie dziś o godz. 11 rozpoczyna się kolejna eliminacja do mistrzostw świata w klasie 250 ccm. Gdyby rzeczywiście okazało się to prawdą, mam nadzieję, iż działacze PZMot. wybaczą mi tę niedyskrecję, gdyż w przypadku imprezy tej klasy, TV żadną miarą nie powinna „odebrać" im publiczności...*

•••

W MINIONYM TYGODNIU nie zanotowaliśmy większego „tłoku" na lokalnej antenie. Oglądaliśmy m. in. nadany w programie ogólnopolskim cyklicznym magazyn „Nad Odrą i Bałtykiem", nawiązujący swą tematyką do trwającego właśnie Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych, w lokalnej „Kronice tygodnia" obok przeglądu aktualności, poświęcono tym razem więcej miejsca dominującej obecnie tematyce przedwyborczej, natomiast wczoraj sympatyczne Telewizyjne Studio Młodych przygotowało montaż poezji radzieckiej zatytułowany „Żołnierze".

VOX

Automat do czytania

W CENTRUM statystycznym Litewskiej Republiki Radzieckiej wyprodukowano urządzenie, które jest zdolne odczytywać teksty zarówno drukowane jak i pisane ręcznie. Urządzenie nazwane „Ruta 701" odczytuje 200 znaków w ciągu sekundy. Ilość pomyłek wynosi nie więcej niż 1 na milion znaków. Automat stosowany jest do odczytywania liter łacińskich bez względu na jakość użytego papieru i rodzaju pisma oraz czcionek.

Goleniowskie koncerty i dyskusje

W NASZYM ŻYCIU KULTURALNYM spotykamy się z faktami czy zjawiskami o bardzo różnych skalach wartości. Jedne z nich błyszczą efektowną otoczką, za którą często kryje się pustka artystyczna, intelektualna, ideowa. Inne, skromne na pozór, niosą z sobą rzetelną treść, ich zasięg społeczny jest znaczny a działanie obliczone na czas dłuższy. Do drugiej niewątpliwie grupy zaliczyć należy **Goleniowskie Dni Muzyki i Tańca** – inicjatywę, której podstawowym celem jest tworzenie bodźców edukacji muzycznej społeczeństwa, rozwój i właściwe funkcjonowanie ognisk muzycznych. To z kolei jest przecież warunkiem rozwijania się ruchu amatorskiego pod nadzorem wykwalifikowanych instruktorów oraz przygotowania świadomego odbiorcy muzyki.

Impreza ma już tradycję; w ub. roku, z okazji 20-lecia Społecznego Ogniska Muzycznego w Goleniowie, zorganizowano przegląd dorobku tej placówki, innych ognisk zaproszonych do udziału w Dniach (np. z Wrocławia) oraz muzycznych zespołów zawodowych ze Szczecina i Gdańska (m. in. wystąpiła Alicja Boniuszko).

W tym roku Goleniowskie Dni Muzyki i Tańca, bogatym, przemyślanym programem, potwierdziły intencje organizatorów: chęć popularyzacji dobrej muzyki w kręgu społeczności goleniowskiej, pozbawionej przecież możliwości uczęszczania do wielkich sal koncertowych – a jednocześnie, zorganizowania instruktażowych, metodycznych pokazów i dyskusji, przeznaczonych dla pedagogów i działaczy społecznego ruchu muzycznego.

DOSTRZEGAJĄC niezwykle ważną rolę nauczycieli muzyki w ich własnym środowisku, zwłaszcza małomiasteczkowym i wiejskim, urządzono sesję na temat: **„Nauczyciel ogniska muzycznego – działaczem kultury".** Do wygłoszenia referatów, organizatorzy – Goleniowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Społeczne Ognisko Muzyczne w Goleniowie, Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego – potrafili pozyskać m. in. prof. **Witolda Rudzińskiego** (referat: „Stanisław Moniuszko i jego społeczna działalność muzyczna") i doc. **Józefa Lasockiego.** Na występy podczas Dni zaproszono: **Halinę Czerny-Stefańską, Kwartet Smyczkowy „Wratislavia", solistów baletu Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu, Cameratę Szczecińską, Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej, Studio Pantomimy PS.**

Istotnymi wydarzeniami w programie Dni były popisy ognisk muzycznych: m. in. zespołu akordeonowego i wokalnego z Goleniowa, zespołu gitarowego i orkiestry mandolinowej z Gorzowa Wlkp. zespołów z ognisk w Świeciu i Kaliszu, zespołu smyczkowego ze Szczecina, zespołu mandolinowego z Gliwic, Ludowego Zespołu Estradowego ze Zbąszynia. Koncerty goleniowskie powtórzono w Maszewie, Kliniskach i Mostach.

(MC)

Trzeci tom „Czterech pancernych" — w druku

WARSZAWA. Przed kilku dniami wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej opublikowało drugi tom popularnej książki Janusza Przymanowskiego – „Czterej pancerni i pies" w nakładzie 100 tys. egzemplarzy. W tym samym czasie ukazało się wznowienie tomu pierwszego w nakładzie 20 tys. egzemplarzy. Autor oddał już do druku trzeci tom przygód „Pancernych", który ukaże się w styczniu przyszłego roku.

W tym miesiącu przewidziane jest wznowienie książki Janusza Przymanowskiego – „Wezwany", zaś na jesieni br. ukaże się piąty nakład „Ze stu jeden frontowych nocy".

Tornistrowe nowości

PRACOWNICY Instytutu Wzornictwa Przemysłowego wspólnie z lekarzami, pedagogami, producentami i... ucznia mi opracowali nowe typy teczek i tornistrów. W porównaniu z dotychczas produkowanymi mają one nieco inne proporcje i wymiary, posiadają zewnętrzną kieszeń na pantofle szkolne, są lżejsze i bardziej odporne na zniszczenie. Najistotniejszą jednak różnicą jest konstrukcja szelek w tornistrach – są one umocowane na stałe, dość wysoko z odpowiednim odstępem między szelkami i pod określonym kątem. Szelki przylegają całą swoją szerokością do ramion rozkładając w ten sposób ciężar tornistra na dużą powierzchnię.

Pracownicy IWP określili również wiele innych założeń produkcji teczek szkolnych i tornistrów. Wiadomo przecież, że uczeń chętnie nosi i dba o swój tornister, jeśli on mu się podoba. Wybór form jest ograniczony przeznaczeniem tornistra, ale różne drobne elementy podnoszą jego atrakcyjność, np. ramki na klapach, karabińczyki na klucze od mieszkania lub na maskotkę, różnego rodzaju odznaki. Ważny jest także kolor i faktura materiałów stosowanych do produkcji tornistrów.

Nowe tornistry i teczki zdały pomyślnie egzamin w próbnym noszeniu w kilku szkołach – podobają się uczniom i są bardzo praktyczne. (NT-PAP)

DZIEJE SEJMOWEJ SIEDZIBY

GDY W ROKU 1919 po raz pierwszy w Polsce niepodległej zebrał się Sejm, jego siedzibę stanowił gmach byłego Instytutu Maryjskiego — szkoły zbudowanej w XIX wieku przez zaborców, która była przeznaczona do kształcenia dziewcząt „szlachetnie urodzonych" w prawowiernym z punktu widzenia zaborców duchu. Budynek ten, nie przystosowany pod względem funkcjonalnym do potrzeb Sejmu i stosunkowo niewielki jak na owe potrzeby — nie mógł długo służyć swemu nowemu przeznaczeniu. W następstwie tego został wkrótce odpowiednio rozbudowany.

OTO w latach 1925—1927 dobudowano doń, według projektu prof. arch. K. Skórewicza, nową wielką salę posiedzeń, pomieszczenia pomocnicze i tzw. Hotel Sejmowy, w którym na czas obrad Sejmu zatrzymywali się posłowie przybywający spoza Warszawy. Ów zespół budynków, otoczony wysokim żelaznym ogrodzeniem, stanowił siedzibę Sejmu do chwili wybuchu II wojny światowej.

W latach wojny i okupacji hitlerowskiej wspomniane obiekty (z wyjątkiem Hotelu Sejmowego) uległy zniszczeniu i ruinie. Po zakończeniu wojny, dla potrzeb pierwszego Sejmu w Polsce Ludowej odbudowano (według projektu prof. arch. K. Skórewicza) salę posiedzeń plenarnych oraz łącznik między nią a Hotelem Sejmowym. Zrekonstruowano więc siedzibę Sejmu w jej układzie i kształcie przedwojennym. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbyło się tu 4 lutego 1947 r.

RYCHŁO JEDNAK okazało się, że siedziba ta jest zbyt ciasna na potrzeby Sejmu PRL oraz Rady Państwa. Konieczna okazała się rozbudowa obiektów sejmowych. Nowe gmachy Sejmu i Rady Państwa zostały oddane do użytku w roku 1952. Twórca projektów tych gmachów, prof. arch. B. Pniewski, otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia za swą twórczość architektoniczną.

Opracowując projekt rozbudowy Sejmu, prof. Pniewski wyszedł z założenia, że obiekt ten nie powinien stanowić jednej wielkiej, zwartej bryły, ale układ niski, rozczłonkowany i luźny, choć będący jedną funkcjonalną całością. I taki właśnie układ został stworzony.

STARE ZABUDOWANIA — i powiązane z nimi nowe budynki — złożyły się na kompleks, w którym nie ma nic z uroczystej pompy, nic z surowej monumentalności. Pyszne tło dla jasnych elewacji Sejmu stanowi bogata zieleń parkowa, otaczająca prawie zewsząd sejmowe budynki i widoczna przez prześwity między nimi. Swobodę układu zabudowań Sejmu podkreślają prowadzące do nich ze wszystkich stron dojścia dla pieszych i podjazdy oraz brak jakichkolwiek ogrodzeń. Tereny sejmowe są zawsze otwarte i dostępne dla wszystkich.

(W. Szol.)

Krzyżówka nr 19

POZIOMO: 1. Ostry sprzeciw, 4. Przynęta, 7. Kraj azjatycki, 8. Pęk, snopek, 9. Założyciel Towarzystwa Filaretów, 10. Choroba zakaźna, 11. Narzędzie rolnicze, 13. Państwo w Afryce Wsch., 15. Do rozszczepiania grubych kloców, 16. Wróg metalu, 21. Ptak z rzędu chruścieli, 23. Miasto w Turcji nad Morzem Śródziemnym, 25. Wojskowy wyższego stopnia, 26. Amerykańskie gospodarstwo hodowlane (fonetycznie), 27. Rozprowadza artykuły gospodarstwa domowego, 28. Rozmowa, przemówienie.

PIONOWO: 1. Od Bałtyku po Tatry, 2. Skutek nadmiaru kalorii, 3. Czyści plamy, 4. Ozdobne naczynie, 5. Kontroluje jakość wyrobów, 6. Jądra orzechów kokosowych, 8. Ma go dziadek. 12. Roślina warzywna, 14. Najdrobniejsza cząstka pierwiastka, 17. Szyk, porządek, 18. Dawny żołnierz piechoty tureckiej, 19. Tytuł powieści T. Dostojewskiego, 20. Naturalny żółty barwnik, 22. Lekki pojazd konny (l. mn.), 24. Obóz tatarski (l. mn.).

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 8, do 21 bm. z adnotacją na kopercie „Krzyżówka nr 19".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 17

POZIOMO: Kadet, worek, rózga, pigwa, mebel, polip, ślad, Staruszatki, CKM, emu, karabin, Zola, Asti, atłas, Azory, Kaper, nonet, Nakło, Izara.

PIONOWO: Kopyść, trap, szal, wamp, Rabat, kolarz, gra, oczeret, Istebna, dumka, Siena, czekan, fizyka, lepik, szopa, Arno, Łyna, sati.

HASŁO: Ubezpieczenie posagowe zabezpieczy przyszłość Twego dziecka.

Nagrody wylosowali: Teresa Ziemborska – Szczecin, ul. St. Kostki 3–4 – komplet do manicure, Stefan Nachowski – Szczecin, ul. B. Krzywoustego 57–3 – garnek aluminiowy, Józef Tański – Szczecin, ul. Gorkiego 26–8a – wieczne pióro, Barbara Kotlerszka – Szczecin, ul. Klonowicza 16a–11 – naszyjnik, Janina Honczarenko – Szczecin, ul. Orzeszkowej 1–1 – puderniczka, Tadeusz Tomczak – Szczecin, al. Wojska Polskiego 136a–5 – teczka-aktówka i Zofia Kreid – Szczecin, al. Wyzwolenia 69–2 – kosmetyczka z portmonetką.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 55.

„Historia Pomorza"

NAKŁADEM Wydawnictwa Poznańskiego ukazał się pierwszy tom fundamentalnej pracy zbiorowej – „HISTORII POMORZA" – napisanej przez zespół wybitnych specjalistów pod redakcją prof. dr Gerarda Labudy.

Publikacja ta jest pierwszą w światowej literaturze historycznej syntezą dziejów Pomorza i stanowi bardzo poważne osiągnięcie naukowe. Autorzy i Wydawnictwo Poznańskie dedykują ją Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza w 50-lecie jego założenia. Książka, która posiada bogatą szatę edytorską, blisko 400 ilustracji, zdjęcia, rysunki, mapy wielobarwne, tablice genealogiczne, wydrukowana została bardzo starannie w Zakładach Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu.

Muzyczna „awangarda" czyli...

Siekierą po klawiszach

KANADĘ zaszczycił ostatnio występami znany w Ameryce apostoł „nowej sztuki" Ralf ORTIZ, który głosi i sam realizuje tzw. sztukę niszczycielską. Znakomity ten nowator wychodzi na scenę z siekierą i rzuca się na piękny, nowiutki fortepian. Lecą drzazgi, jęczą struny, rozsypują się klawisze. Mało tego: w pewnym momencie z fortepianu leje się krew, dzięki umieszczonym w instrumencie woreczkom z krwią wytoczoną z wieprza... „Mój teatr zniszczenia – powiedział w wywiadzie Ortiz – **to symboliczne ucieleśnienie w sztuce niszczycielskich dążeń, odgrywających dominującą rolę w naszym życiu. Gdyby nie pozwolono mi pokazywać moich głęboko symbolicznych eksperymentów, ucierpiałaby na tym prawdziwa sztuka.**

Warto dodać, że popisy Ortiza nadawane były również przez telewizję. Po „spektaklu" na ręce członków parlamentu wpłynęła masa listów z protestami.

Ingrid Bergman znów w Hollywood

PO 20-letniej przerwie Ingrid Bergman wystąpi w filmie amerykańskim. Aktorka objęła główną rolę w przeróbce francuskiej komedii „Kaktus", wystawianej m. in. na Broadway'u. Na pytanie dziennikarzy, co się zmieniło w ciągu 20 lat w hollywoodzkich studiach odpowiedziała: — **„Niewiele. Zaskoczyły mnie tylko próby aktorskie, na które przeznaczono aż 3 tygodnie. Pamiętam, jak podczas realizacji „Gazowego światła" w tym samym dniu, w którym poznałam Charlesa Boyera, nakręciłam z nim scenę z pocałunkiem...".**

„Panie Chaplin, dlaczego ukrywa pan swe filmy?"

16 KWIETNIA na zamku Ban w pobliżu Vevey w Szwajcarii 80 rocznicę urodzin obchodził **Charlie Chaplin.** Chociaż słynny „Charlot" zagroził, że opuści brzegi Jeziora Lemańskiego, jeśli jego urodziny (nie lubi mówić o swym wieku) będą obchodzone zbyt głośno, zgodził się jednak pozować wraz z rodziną do kilku zdjęć i wysłuchał dzieci ze wsi Corsier-en-Vevey, które na jego cześć wykonały szereg pieśni folklorystycznych. Gwoździem jubileuszowego obiadu był wspaniały tort przybrany niezapomnianymi akcesoriami — oczywiście z marcepana — w postaci melonika, laseczki i przydużych butów.

ALE rocznica ta stała się również okazją do postawienia Chaplinowi dość istotnego pytania: **„Dlaczego ukrywa swe filmy?"** Sformułowane ono zostało w obszernym apelu, wystosowanym przez francuskie Stowarzyszenie Pisarzy Filmowych i Telewizyjnych, a podpisane przez 8 innych pokrewnych stowarzyszeń krytyków, artystów, naukowców, reżyserów, pedagogów i in.

Apel stwierdza, w oparciu o wiarygodne źródła, że sędziwy artysta, który jest właścicielem wszystkich negatywów filmów nakręconych przezeń po 1917, przechowuje z pietyzmem, ale w ukryciu w swej szwajcarskiej posiadłości i z niewiadomych względów nie udostępnia ich publiczności. W obiegu są nieliczne tylko kopie niektórych filmów. Wiele z „ukrytych" (łącznie ok. siedemdziesięciu pozycji), to gotowe już i zmontowane sekwencje, a nawet filmy zupełnie nieznane publiczności. **„Po co ukrywać te skarby?** — pytają autorzy apelu. — **Czy można sobie wyobrazić, by Rembrandt, lub Van Gogh zamykali swe płótna w piwnicy? Albo Beethovena, czy Mozarta, zakazujących wykonywania ich symfonii?"** Autorzy wyrażają nadzieję, że apel zostanie wysłuchany i że 80-lecie Chaplina obchodzone będzie jako jubileusz „człowieka, który być może najwięcej dał ludzkości, gdyż sprawił, że może się śmiać — nawet z własnej niedoli".

TŁUM.: W GASTON I M. WYSOCKI

103

Weber wolno odwrócił się i spacerkiem przeszedł do lokalu. Kiedy zajął miejsce przy stoliku, powiedział w zamyśleniu:

— Kiedy zbliżyłem się do niego, ruszył jak szatan.

— Zauważył pan numer? — spytała Wiktoria.

— Trzy — dwa — sześć — jeden — siedem — pięć. Roma.

— To już też coś.

— To w ogóle nic, numer na pewno fałszywy — rzucił sucho Weber. A kiedy oboje patrzyli na niego pytająco, dodał w formie wyjaśnienia: — Są dwie możliwości. Albo to samochód skradziony, w tym wypadku numer mógłby być prawdziwy. Uważam jednak, że to mało prawdopodobne, bo facet już od kilku dni depce panu po piętach, panie Hanke. Jeżeli więc wóz nie jest kradziony, to numer musi być fałszywy. Tak się zwykle robi przy otwartej obserwacji.

— Otwartej obserwacji? — zapytał Hanke, który zdawał się nic nie rozumieć.

— Tak się mówi, kiedy faceci całkiem otwarcie prowadzą obserwację.

— Ale jaki to ma sens?

— Próbują pana zastraszyć — wyjaśnił Weber. — Do tej pory śledzili pana po kryjomu, ale mimo wszystko musiało to zwrócić pana uwagę. Gdyby próbował pan facetów przytrzymać, jak ja przed chwilą, goście byliby wyśliznęli się z rąk, jak mokre mydło. Ale oni wciąż chodzą za panem i wiedzą, że grają panu na nerwach. Następny punkt programu: zechcą z panem nawiązać kontakt osobisty i namacalnie dać do zrozumienia, że powinien pan wracać do Frankfurtu i dłużej nie zajmować się dziewczyną. Rozumie pan?

— Nic, nic absolutnie nie rozumiem — odparł Hanke ostro — jak mogła Renata wpaść w ręce takich typów?

— Dziś zdarza się to częściej, niż ktoś mógłby sądzić.

— Czy to ma coś wspólnego z handlem żywym towarem?

Weber wzruszył ramionami. Lekceważąco popatrzył na architekta, potem zapytał:

— Czy pańska dziewczyna jest ładna?

Ale już w tym samym momencie zdał sobie sprawę, że stawianie Hankemu takiego pytania nie ma sensu. Machnął więc ręką z uśmiechem. — Oczywiście, wyobrażam sobie.

104

— Mam zdjęcie — rzekł żywo architekt — niestety, nie nadzwyczajne, fotografia amatorska.

Wyjął z kieszeni portfel i zaczął szukać. Właśnie miał wyciągnąć pocztówkową fotografię spomiędzy listów i banknotów, gdy kelner podszedł do stolika i postawił przed Hankem kawę. Architekt zamknął portfel, położył obok filiżanki i zaczął popijać szybkimi łykami.

— Jak długo pan zna dziewczynę — informował się Weber dalej. Ręką wskazał portfel, w którym znajdowała się fotografia, ale Hanke zupełnie zapomniał, że chciał Weberowi pokazać zdjęcie.

— Trzy lata.

— Mieszka pan z nią razem?

— Tak. Kocham tę dziewczynę, być może rozumie to pan. Miałem wielkiego pecha, w moim zawodzie ciężko dziś się wybić. Nie chciałem sobie odmawiać tej odrobiny szczęścia.

Przerwał i wpatrywał się w blat stolika. Następnie odsunął filiżankę i wyjął papierosa. Weber podał mu ogień. Hanke zaciągnął się kilka razy. Po chwili mówił dalej cichym głosem:

— Nie przeżyłbym, gdyby jej coś się stało.

— A dziewczyna odwzajemnia pana miłość? — spytała ostrożnie Wiktoria.

— Ma się rozumieć — rzekł Hanke, ale potem widocznie zaczęły odzywać się lekkie wątpliwości, bo od razu dorzucił: — W każdym razie do tej pory byłem zawsze tego pewny.

— Trafiały się czasem między państwem kłótnie?

— Od czasu do czasu małe zadrażnienia. Moja pani, gdzież ich nie ma! Ale prawdziwą kłótnię mieliśmy dopiero dwa tygodnie temu.

— Zanim narzeczona pana opuściła?

Hanke kiwnął głową.

— To było tak: Renata wracała do domu bardzo zdenerwowana. Studiując pracowała jako kelnerka i to na nocnej zmianie.

— Na nocnej zmianie? — spytał Weber, któremu zdawało się, że się przesłyszał.

— Tak, w jednym z lokali na dworcu, które są otwarte dzień i noc. Było to dla niej wygodne, bo wykłady są przeważnie w godzinach przedpołudniowych. Przez pewien czas wszystko szło zupełnie dobrze. Człowiek potrafi wiele przetrzymać, kiedy jest młody. Ale przychodziły ferie. Koledzy Renaty ze studiów wyjeżdżali na urlop, w każdym razie ci, którzy mogli sobie na to pozwolić. Ona jednak pracowała w dalszym ciągu, bo nie chciała tracić posady, która dawała dobry dochód.

Weber patrzył na architekta sceptycznie. Fakt, że dziewczyna Hankego musiała w ten sposób zarabiać na życie, nie nastawiał go wobec tego człowieka sympatycznie. Hanke zauważył to spojrzenie i wybuchnął:

— Nie mogłem jej pomagać, przy najlepszych chęciach, nie mogłem. Sam siedzę w długach po uszy. Szkoda mówić!

Zamilkł i parę razy pociągnął papierosa. Potem spokojnie już mówił dalej:

(cdn)

„Firmowe" plotki na niedzielę

NIE POMOGŁY PREZENTY...

◆ *Ze szpalt stołecznej popołudniówki dowiedzieliśmy się w przeddzień meczu Holandia — Polska, że Polonia z Rotterdamu ufundowała dla naszych zawodników s p e c j a l n e nagrody, aby zdopingować ich do walki. Oceniając środowy występ Polaków na stadionie Fejenrodu zadawaliśmy sobie pytanie: czyżby te nagrody nie były wcale takie s p e c j a l n e?*

DLACZEGO LEKARZE?

◆ *Miłośników kolarstwa zaniepokoił ten fragment informacji PAP, w którym mowa była o przyznaniu miejsca w reprezentacji na Wyścig Pokoju Stecowi. Zadecydowało o tym głównie zdanie... lekarzy. Czyżby więc — zapytywano — główny rywal Steca do biało-czerwonej koszulki Marian Kegel był chory? Oczywiście, że nie, zdrowie mu znakomicie dopisuje, a przedstawiciele świata medycznego, za pomocą wielu badań, ustalili po prostu stopień wytrenowania, wytrzymałość, itp. cechy obu zawodników. Korzystniejsze rezultaty uzyskał Stec.*

ROELANTS BIEGNIE DO MONACHIUM

◆ *32-letni biegacz Gaston Roelants — nie rezygnuje. Ambitny Belg trenuje codziennie przebiegając w sumie ok. 50 km. Jego najbliższe plany, to zaatakowanie rek. Europy na 10 km., oraz starty w maratonie, który będzie jego koronnym dystansem podczas Olimpiady w Monachium.*

DZIENNIKARZE ZA KIEROWNICĄ

◆ *9 bm. rozpoczyna się w Kazimierzu IV Interpress Rallye — dziennikarski rajd samochodowy. Startować w n.m będą przedstawiciele 7 państw.*

Po porażce z Górnikiem

Arkonii grozi spadek z II ligi

Blisko sześć tysięcy szczecinian było wczoraj świadkami klęski piłkarzy II-ligowej Arkonii. Stoczniowcy na własnym boisku ulegli Górnikowi z Wałbrzycha 2:0 (2:0).

HISTORIA wczorajszego meczu jest bardzo krótka. Szczecinianie nastawieni na zwycięstwo od pierwszych minut przystąpili do ataku. Mieli nawet nieznaczną przewagę w polu. Bramki zdobyli jednak górnicy ze strzałów Garłowskiego i Pokinsochy. A stało się to w pierwszych minutach gry. Arkończycy próbowali później przejść do kontrataku, nic im jednak nie wychodziło. Kiedy nawet doszli pod bramkę Sularza tracili piłkę na skutek stosowania niezliczonej ilości podań. Gdy strzelali — to zazwyczaj niecelnie bądź słabo. Zawiódł więc, podobnie jak w poprzednich meczach atak. Wczoraj zanotowaliśmy ponadto bardzo słabą grę tyłów. Tak „dziurawej" obrony dawno nie oglądaliśmy na naszych boiskach.

Górnicy zaprezentowali dobrą piłkę nożną. Drużyna z Wałbrzycha jest zespołem zgranym, dobrze wyszkolonym technicznie i szybkim. Napastnicy imponowali silnymi celnymi strzałami.

Zespoły wystąpiły w następujących składach: ARKONIA — Stejer, Krzyżanowski, Gogacz, Rodziewicz, Olejnik, Mikulski, Tandecki (Waliłko), Mańko, Mikuliszyn (Gradek), Łężak, Unton.

GÓRNIK — Sularz, Balcerzak, Żaczyński, Witkowicz, Paździor, Biarda, Paniec, Dąbrowski, Garłowski, Miszyca, Pokinsocha.

Spotkanie prowadził p. Matonóg z Warszawy.

PO MECZU POWIEDZIELI:

Trener Arkonii, mgr M. Jerominek: Bramki padły w tym czasie kiedy mieliśmy przewagę — wybiło to zespół z rytmu. W drużynie brak skuteczności.

Kierownik drużyny gości, Julian Hodaniewicz: Arkonię znamy bardzo dobrze, razem przygotowywaliśmy się do sezonu mistrzowskiego. Zespół gra jednak dużo gorzej niż przed rozgrywkami. W chwili obecnej najsłabszą linią jest obrona — nic więc dziwnego, że nasi chłopcy tak łatwo mogli oddawać strzały na bramkę. Sytuacja Arkonii jest bardzo trudna. Serdecznie współczuję, bowiem z klubem szczecińskim od dawna utrzymujemy miłe przyjazne stosunki.

II LIGA PIŁKARSKA

Garbarnia — Olimpia	1:1	(1:0)
Unia — Cracovia	2:0	(2:0)
I LIGA		
Polonia — GKS	0:0	

Dziś pojedynki motocrossowców

Robert czy Gebers?

OD KILKU DNI Szczecin żyje przygotowaniami do V eliminacji do motocrossowych mistrzostw świata. Pierwsi zagraniczni uczestnicy dzisiejszych zawodów do naszego miasta przybyli już we wtorek. Niektórzy przeprowadzili po kilka treningów na nowo przebudowanym torze. Uważa się, że jest on trudniejszy, walki powinny być bardziej emocjonujące.

Dotychczas rozegrano już cztery eliminacje, które odbyły się w Szwajcarii, Jugosławii, CSRS i Hiszpanii, prowadzą Belgowie Robert i Gebers — po 45 pkt. przed Konecnym (CSRS) — 26 pkt., Hallmanem (Szwecja) — 22 pkt. i Stodulką (CSRS) — 18 pkt. Tak więc dzisiejsze walki toczyć się będą o prowadzenie w punktacji. Obaj Belgowie mają jednak wielu groźnych rywali.

W szczecińskiej eliminacji startować będzie także 5 Polaków: Bogusław Urbaniak, Janusz Patyczek, Zbigniew Rutkowski, Andrzej Olszewski, Georg Kuńczyk.

Niezależnie od eliminacji do mistrzostw świata w kl. 250 ccm odbędzie się międzynarodowy wyścig w kl. otwartej. Zgłoszono do tego wyścigu 15 Polaków.

Czołowi oszczepnicy walczą o „Srebrny Grot"

Na doskonale przygotowanym obiekcie POSTiW w Stargardzie rozpoczął się w dniu wczorajszym mityng lekkoatletyczny, pn. „Srebrnego Grotu", uświetniający obchody X-lecia LKS „Pomorze".

W PIERWSZYM dniu zawodów doskonały wynik w rzucie oszczepem uzyskała rekordzistka Polski — Daniela Jaworska (Skra Warszawa), która rzuciła na odległość — 56,76 m.

W pozostałych konkurencjach najlepsze wyniki osiągnęli:

Kobiety: 100 m — A. Mochol (SKL) — 12.5, M. Grygolec (Kielce) — 12,6, 400 m — D. Piecyk (Pom.) — 58,4, B. Rubaszewska (SKL) — 59,7, skok w dal — B. Wojtasik (SKL) — 5,65, pchnięcie kulą — T. Ząbek (Pom.) — 12,78, M. Ćwik — 12.20.

Mężczyźni — 100 m — R. Tulkis (Zjedn. Olsztyn) — 10.9, 400 m — W. Romacki (Pom.) — 50,3, 1500 m — K. Wojtasik (SKL) — 3.58,0, I. Małachowski (Pom.) — 4.00,7, dysk — J. Harasim (Podlasie) — 47,88.

W drugim dniu imprezy, która rozpocznie się o godz. 16.00 bardzo atrakcyjnie zapowiada się główna konkurencja mityngu — rzut oszczepem z udziałem — Nikiciuka, Sidły, Buczaka, Krupińskiego, Sakowa, Barty, Sawickiego i innych. (im)

Imprezy sportowe

Godz. 9 — ośrodek szermierczy przy al. Piastów 6 — okręgowe mistrzostwa klasy A.

Godz. 10 — boisko przy ul. Chopina — liga okręgowa w p. nożnej: Czarni — Błękitni Stargard.

Godz. 10.30 — stadion przy ul. Potulickiej — I liga piłkarska juniorów: Pionier — Świt Skolwin.

Godz. 11 — tor KS Szczecin przy al. Wojska Polskiego — V eliminacja motocrossowych mistrzostw świata w klasie 250 ccm.

Godz. 11 — stadion międzyszkolny przy ul. Kordeckiego — liga terytorialna w p. ręcznej: Wiarus — Energetyk Poznań.

Godz. 11 — stadion międzyszkolny przy ul. Kordeckiego — I liga piłkarska juniorów: Chrobry — Mieszko.

Godz. 11 — basen WDS przy ul. Felczaka — korespondencyjne, akademickie MP w pływaniu.

Godz. 12 — stadion międzyszkolny przy ul. Kordeckiego — liga terytorialna w p. ręcznej mężczyzn: AZS — Nielba Wągrowiec.

Godz. 12 — stadion przy ul. Twardowskiego — I liga w p. ręcznej kobiet: Pogoń — Start Gdańsk.

Godz. 12 — stadion w Lasku Arkońskim — liga okręgowa w p. nożnej: Arkonia — Osadnik Myślibórz, o godz. 10 przedmecz juniorów.

Godz. 13 — sala gimnastyczna SP nr 2 przy ul. Ściegiennego — finał woj. spartakiady młodzieżowej w boksie.

Godz. 13.30 — stadion międzyszkolny przy ul. Kordeckiego — p. ręczna mężczyzn: Pionier — Zieloni Mieszkowice.

Godz. 15 — stadion w Skolwinie — A klasa piłkarska: Świt — Pogoń II Barlinek.

Godz. 17 — stadion przy ul. Twardowskiego — I liga piłkarska: Pogoń — Zagłębie Sosnowiec.

Godz. 17 — sala gimn. SP nr 10 przy ul. Reymonta — p. ręczna juniorów: Ogniwo — Dębno.

W Stargardzie o godz. 16 na stadionie przy ul. Sportowej — wielki mityng lekkoatletyczny pn. „O Srebrny Grot Stargardu". (a)

Zapraszamy na I „Poniedziałek l.a."

OD KILKU lat redakcja nasza była współorganizatorem imprezy dla młodzieży pn. „Poniedziałki lekkoatletyczne", które cieszyły się dużym powodzeniem. W ubiegłym roku, ze względu na reorganizację szczecińskiej lekkoatletyki, imprezy te odbywały się sporadycznie. Z zadowoleniem więc przyjęliśmy wiadomość, że Szczeciński Klub Lekkoatletyczny postanowił kontynuować tradycje Pogoni. Pierwszy w tym roku „Poniedziałek l. a." odbędzie się już jutro na stadionie przy al. Wojska Polskiego 198 (dawny stadion Wiarusa). W zawodach mogą startować dziewczęta i chłopcy urodzeni w latach 1952—55 oczywiście nie należący do klubów sportowych. W programie konkurencje biegowe: 100, 300 i 500 m. Początek o godz. 16.

Polscy tenisiści prowadzą 2:1 z Węgrami

PO DWÓCH dniach meczu tenisowego o Puchar Davisa, rozgrywanego w Warszawie, reprezentacja Polski prowadzi z Węgrami 2:1. W dogrywce singla Rybarczyk pokonał mistrza Węgier Gulyasa — 6:4, 6:4, 7:5, natomiast w grze podwójnej Węgrzy: Baranyi i Mahan pokonali Rybarczyka i Tadeusza Nowickiego — 6:3, 6:4, 6:4.

Dziś grają: Szoeke — Rybarczyk i Gulyas — Gąsiorek.

9 bm. powrócił samolotem do Warszawy L. Teliga, który zakończył w Casablance, dwuletni rejs na jachcie „Opty".

Na zdjęciu: nasz znakomity żeglarz, po powrocie do kraju. (g)

Jutro rusza Wielki Wyścig

W sobotę w wyścigowej „wiosce" wciągnięto na maszt trzy kolejne flagi ekip zagranicznych. W nocy przybyli do Ryni reprezentanci Jugosławii i Węgier, a 10 bm. po południu przyleciała samolotem SAS z Kopenhagi siódemka kolarzy Danii. Do kompletu w ośrodku wypoczynkowym Budowlanych brakuje więc już tylko zespołów: Bułgarii (przyjedzie w nocy z soboty na niedzielę) oraz NRD i gospodarzy. Dwie najlepsze drużyny ostatniego WP — polska i niemiecka — stawią się w głównej kwaterze wyścigu jako ostatnie, 11 bm.

OŚRODEK budowlanych w Ryni tętni życiem. Starzy wyścigowi bywalcy są bardzo zadowoleni z przeniesienia wyścigowej bazy do uroczego wypoczynkowego zakątka pod Warszawą. Okoliczne szosy asfaltowej nawierzchni otoczone są lasem zachęcają do treningu. Co chwila na drodze do Ryni spotyka się grupki zawodników w różnokolorowych dresach pedałujących w zwartym szyku.

Organizatorzy imprezy nie zapomnieli również o zapewnieniu jej uczestnikom licznych rozrywek. Dużą popularnością cieszą się wycieczki statkiem po Zalewie Zegrzyńskim.

20-lecie tygodnika „Sportowiec"

W sobotę 10 bm. redakcja popularnego tygodnika „Sportowiec" obchodziła jubileusz 20-lecia.

Z okazji tej uroczystości prezes RSW „Prasa" Tadeusz Galiński wręczył naczelnemu redaktorowi „Sportowca" red. Stefanowi Rzeszotowi i red. Henrykowi Dąbrowskiemu Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, a red. Krzysztofowi Blautowi Srebrny Krzyż Zasługi.

II Mały Bałtycki Wyścig Przyjaźni — rozpoczęty

Możejko triumfatorem pierwszego etapu

Wczoraj rozpoczął się w Stargardzie, organizowany przez ZW ZMS, OZKol i LKS Pomorze — trzyetapowy II Mały Bałtycki Wyścig Przyjaźni. Przed zawodami kolarze i zebrana publiczność minutą ciszy uczcili pamięć tragicznie zmarłego kolarza szczecińskiej Arkonii — Sujkowskiego. Następnie przewodniczący ZW ZMS — Edmund Adamski — dokonał uroczystego otwarcia imprezy, po czym delegacja ZMS złożyła wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności.

NA ZNAK honorowego startera — E. Adamskiego, kolarze wyruszyli na ul. Bydgoską, gdzie nastąpił start ostry do I etapu. I etap miał 65 km długości, a jego trasa przebiegała za Stargardu przez Suchań i Dobrzany do Stargardu. Już na pierwszych kilometrach wywiązuje się ostra walka. Notujemy ucieczkę, którą peleton likwiduje dopiero w okolicach Suchania. Za Dobrzanami na czoło wyścigu wychodzi trójka kolarzy — Klimczak i Możejko z Pomorza oraz Adamowicz z Czarnych. Cała trójka aktywnie pracuje i szybko zwiększa swoją przewagę nad pozostałymi kolarzami. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się na ulicach Stargardu pomiędzy wspomnianą trójką, która do końca nie oddała już prowadzenia. Zwyciężył Możejko przed Adamowiczem i Klimczakiem. Czwarty był Kula z Nowogardu, piąty Broszczak a szósty Szuba z LKS Pomorze.

Dziś o godz. 9 rozpocznie się jazda indywidualna na czas, a o godz. 15 odbędzie się kryterium uliczne. Zawodnicy, którzy po trzech etapach zajmą pierwszych 6 miejsc bronić będą naszych barw w czerwcu w Koszalinie na finale II Małego Wyścigu Przyjaźni. (ja-gr)

TEATRY

POLSKI — „Czarna komedia" g. 18.30; WSPÓŁCZESNY — „Rzecz listopadowa" g. 17; MUZYCZNY — „Dziś do ciebie przyjść nie mogę" g. 16.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „273 dni poniżej zera" g. 12.30, 15 — pol. od lat 11; „Żyć aby żyć" g. 17.30, 20.30 — wł., od lat 16; poniedziałek: „273 dni poniżej zera" g. 10, 12.30; „Ukryta forteca" g. 15, 18, 21 — jap., panor., od lat 16. KOSMOS (tel. 355-02) „Ostatnie dni" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol., od lat 11 — panoram. (niedziela i poniedziałek). COLOSSEUM (tel. 458-18) „Heroina" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — NRD — od lat 16 — panoram. (niedziela i poniedziałek). BAŁTYK (tel. 733-35) „Pan Wołodyjowski" g. 10, 13, 16.30, 19.30 — pol. od lat 14 — panoram.; poniedziałek: „Siedem razy kobieta" g. 9, 11.15, 18.30, 21 — wł., panoram., od lat 18; „Manewry „Dniepr", g. 13.30, 15, 16.30, radz., od lat 11; OGRODOWE — „Dzień w którym wypłynęła ryba" g. 20 — grec., od lat 14. POLONIA (tel. 218-34) „Kochajmy syrenki" g. 10 — pol., od lat 14; „Droga Brigitte" g. 16, 18.15, 20.30 — USA — panoram. od lat 14 (niedziela i poniedziałek). PIONIER (tel. 475-02) „Dni grozy i śmiechu" g. 13, 15 — USA — od lat 11; „Czerwony, rewolucyjny, warszawski" g. 17; „Gangsterzy i filantropi" g. 18, 20 — pol. od lat 14; „Piękny Antonio" g. 22; poniedziałek: „Na tropach" g. 10; „Dni grozy i śmiechu" g. 11, 13, 15 — USA — od lat 11; „Finał 1945" g. 17; „Jadą goście, jadą" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Żołnierki" g. 22 — wł., od lat 18. PROMIEŃ — „Kaukaska branka" g. 14, 16 — radz., od lat 11; „Ruchome piaski" g. 18, 20 — pol., od lat 16. MARS — „Wiosna nad Odrą" g. 16, 18, 20 — radz. od lat 14. FALA — „Elza z afrykańskiego buszu" g. 13, 15.10, 17.20, 19.30 — ang., od lat 7 — panoram. ECHO (Krzekowo) „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" g. 18 — USA — od lat 12 — panoram. SZMARAGDOWE (Zdroje) „Dwie Warszawy" g. 13; „Napad stulecia" g. 16, 18.15, 20.30, ang., od lat 16; „Rzeka bez powrotu" g. 14 — USA — panoram. od lat 14. MEWA (Żelechowo) „Anna Karenina" g. 18 — radz., od lat 16 — panoram. PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Bohater naszych czasów" g. 16, 17.45, 19.30 — radz., od lat 16 — panoram. HUTNIK (Stołczyn) „Świat grozy" g. 17 pol. od lat 16; „Czarny Tulipan" g. 19 — fr., panoram., od lat 14. BAJKA (Police) „Najlepszy na torze" g. 15, 17, 19 — radz. od lat 11 — panoram. SYRENKA (Jasienica) „Człowiek z M-3" g. 17, 19 — pol. od lat 14. BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Protegowany" g. 18 — jug. od lat 16. ROBOTNIK (Pyrzyce) „Uciekinierka" g. 11; „Winnetou" g. 17, 19.45 — jug.-NRF — od lat 11 — panoram., III cz. WENUS (Goleniów) „Wołga, Wołga" g. 12 — radz. od lat 11; „Trzy plus dwa" g. 17, 19.30 — radz. od lat 12 — panoram. DAR (Stargard) „Ballada o dziewczynce" g. 11; „Niewidzialny batalion" g. 12.30; „Beczka prochu" g. 16, 18, 20 — jap., od lat 16 — panoram. WISŁA (Goleniów) „Małpia kuracja" g. 10 — USA — od lat 12; „Noc bez końca" g. 16, 18, 20 — bułg. od lat 14. PANORAMA (Stargard) „Pierwsza wyprawa" g. 12; „Lalka" g. 15, 17, 19 — pol. od lat 14 — panoram. GRYF (Gryfino) „Ostatni watażka" bułg., od lat 14.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Opiekun ptaków" g. 10, 11. BAŁTYK — „Tajemnicze odwiedziny" g. 9. POLONIA — „Cudowna łamigłówka" g. 12. PIONIER — „Na tropach bengalskiego tygrysa" g. 10, 11, 12. MARS — „Balonik dla siostrzyczki" g. 11, 12. FALA — „Muchomorek" g. 12. ECHO (Krzekowo) „Drewniany jeździec" g. 17. SZMARAGDOWE — „Kasia i Mruczek" g. 12. MEWA — „Przed nami zakręt" g. 12. PRZYJAŹŃ — „Orzeszek" g. 12. HUTNIK — „Porwanie królewny" g. 11. BAJKA — „Ślepy pelikan" g. 11.15. SYRENKA g. 16. BIAŁY ŻAGIEL — „Noc niespodzianek" g. 17. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Wenecja" g. 10.30—20.30.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — koncert z okazji „Dnia Zwycięstwa" g. 18; film „Hrabina Cosel" g. 19.30. SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — konkursy: recytatorski i piosenkarski g. 17. PIWNICA — al. Niepodległości 19 — impreza dla dzieci g. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — ul. Staromłyńska 27 — sztuka Pomorza Zachodniego XIII — XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, „Kultura starożytnego Egiptu" g. 10—16; WDK — rysunek i impresje węgierskie Heleny Nowoświeckiej; wystawa fotograficzna K. Łyczywek: „Ziemia Szczecińska", „Lenin w szkicach i rysunkach artystów radzieckich"; „Lenin w grafice" g. 10—18.

NIEDZIELA, 11 MAJA

DZIŚ: Franciszka
JUTRO: Dominika

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, możliwość drobne go deszczu. Temp. do 20 st.

RADA DNIA

● **SPOŚRÓD dzisiejszych imprez z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy — doprawdy jest w czym wybierać; kiermasze książek, koncerty, występy artystyczne, filmy na wolnym powietrzu... Przestudiuj kalendarzyk (str. 8) i — ruszaj „w plener" — najlepiej z całą rodziną!**

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; **WEWN.** — Pomorzany; **CHIR. II** — Pomorzany; **POŁOŻNICTWO** — Piotra Skargi; **PORADNIE: DZIECIĘCA** — g. 12—7; **OGÓLNA** — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; **STOMATOLOGICZNA** — al. Piastów 1 — g. 8—14; **SP. LEK. SPEC.** al. Woj. Pol. 42 — całę dobę.

APTEKI

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; **NR 4** — Woj. Polskiego 14 — tel. 352-61; **NR 47** — Wyzwolenia 11 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 422-46.

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW S-PNI „AUTOPOMOC" — Mazurska 17 — g. 8—16.

Dyżury „Delikatesów"

Nr 2 — al. Jedności Narodowej 49 — g. 7—10; Nr 5 — al. Wyzwolenia 37 — g. 10—15; Nr 1 — al. Wojska Polskiego 52 — g. 15—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

10.20 Program dnia. 10.25 „Przypominamy, radzimy". 10.35 Film bułg. „Pirińskie tańce". 11 Kronika Wyścigu Pokoju. 11.20 Sprawozdanie sportowe. 13.30 Poranek symfoniczny. 14.10 „Przemiany". 14.40 Film „Jacek i wiewiórki". 15 „Encyklopedia morza". 16.20 Finał X Olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. 17.15 Przed Wyścigiem Pokoju. 17.45 Teatr TV „Łobuz" A. Czechowa. 18.55 Koncert artystów meksykańskich. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatrzyk J. Przybory. 21 Film fr. „Szklany zamek". 22.35 Wiadomości sportowe. 22.50 Program na dzień następny.

Poniedziałek

15.05 Program dnia. 15.15 i 15.50 Politechnika TV. 16.20 Dziennik TV. 16.30 Sprawozdanie z I etapu Wyścigu Pokoju. 18.10 „Zwierzyniec". 18.55 „Afryka znana i nieznana" 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Sejm IV kadencji". 20.40 Teatr TV „Horsztyński". 22.05 Magazyn „Klaps". 22.35 Dziennik TV. 22.50 Kronika Wyścigu Pokoju. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Politechnika TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.15 Omówienie programu. 8.20 Gimnastyka. 8.30 Lekcja jęz. ros. 9 Kronika. 9.35 Lekcja jęz. ang. 10 Program dla młodzieży. 11 „Na rzece Biber". 11.30 „Mack & Meyer". 11.55 Wiadomości. 12 Z reporterami w drodze. 13 Niedzielna rozmowa. 13.30 „O lepszą gospodarkę". 14.15 Omówienie programu. 14.45 Tańce i zwyczaje indyjskie. 15.10 Program sportowy. 16.10 Wiadomości. 16.15 Widowisko dla dzieci. 16.45 „Czego sobie życzysz". 17.45 Wiadomości. 18 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.30 Kronika. 20 Sztuka TV „Marynarze z Cattaro". 22.10 „Proszę nie przeszkadzać". 22.45 Wiadomości. 22.50 Sport.

PONIEDZIAŁEK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 Kronika. 10.35 „Historia ostatniego urlopu". 11.20 Proszę nie przeszkadzać. 11.55 Wiadomości. 15.20 Omówienie programu. 15.25 Gimnastyka. 15.35 Lekcja j. ang. 16 Lekcja j. ros. 16.30 Widowisko dla dzieci. 17 Wiadomości. 17.05 „Droga na arenę". 18.15 Wyścig Pokoju — I etap. 18.30 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Przygody muszkieterów". 19.30 Kronika 20 Film „Byłam brzydką dziewczyną". 21.30 „Czarny kanał". 21.55 Filmy krótkometrażowe. 22.20 Kronika. 22.40 I etap Wyścigu Pokoju. 23.10 Lekcja j. ang.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24.

8.20 „Samo życie". 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 56. 9.15 Magazyn wojskowy. 10 Dla dzieci „Rududu na rowerowych zawodach". 10.20 Tydzień kultury CSRS. 11 Rozgłośnia harcerska. 11.40 „Czy znasz mapę świata. 12.15 „Jarmark cudów". 13.15 Nowości programu III. 14 Radiowy magazyn przebojów. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń. 16.20 Teatr PR „Krwawi i hyrni". 17.30 W rytmie walca. 17.40 Melodie ludowe. 18.05 Popołudnie dla tańczących. 18.40 „W hutnicze święto". 19 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.30 „Matysiakowie". 21 Muzyka taneczna. 21.30 „Trzy po trzy". 22.30 Parada rytmów tanecznych. 23.10 Wiosenny festyn taneczny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 16, 21.30, 24.

6.50 Muzyka poranna. 8 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 „Radioproblemy". 8.45 Bałtycka wachta. 9.05 Kabaret piosenki. 9.30 „Ziemia nasze". 9.45 Felieton muzyczny. 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.25 Gdańskie piosenki żartobliwe. 10.57 „Sprzężenia muzyczne". 12.30 Tydzień Kultury Czechosłowackiej. 15.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 15 Dla dzieci „Michałek z pudełka od zapałek". 16.05 „Książki i projekty". 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18 Teatr PR „I było święto". 19.15 Igiery lat trzydziestych. 19.45 Gra ork. R. Coniffa. 20 Wieczór tanecko-muzyczny. 21.32 Z boisk i stadionów. 21.30 Rytm i piosenka. 22.25 Gawęda wieczorna. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

14 Program dnia. 14.05 Przeboje na start. 14.25 Peryskop. 14.45 „Piosenki z „niedzielą" w tytule. 15.05 Transformatoria. 15.25 Zwierzenia prezentera. 15.50 Ballady na instrumenty. 16.10 „W oczach sekretarek". 16.30 „Ze starych płyt". 16.50 „Córka pułku". 17 Niedzielne rytmy. 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie". 17.40 Mój magnetofon. 18 Polonia śpiewa. 18.20 „Paragon". 18.35 „Czerwono-Czarni". 19 Parada oszustów — „Wyprawa po złote runo". 19.30 Mini-max. 20 Kabaret „Wagabunda". 20.20 V Koncert fortepianowy G-dur S. Prokofiewa. 20.45 Śpiewa Tiny Tim. 20.55 Słowo i dźwięk. 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.50 Opera tygodnia — „Così fan tutte". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów — K. Gott. 22.20 Polacy w Indiach. 22.35 Ballady na głosy. 23 Miniatury poetyckie. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc grają „Śpiewające gitary".

Kronika wypadków

WCZORAJ po południu, do kliniki okulistycznej PAM przy ul. Powstańców, przywieziono 17-letniego Waldemara N., mieszkańca ul. Poprzecznej, który, wskutek eksplozji niewypału, został ranny odłamkiem w gałkę oczną. Okoliczności wypadku — nie udało się ustalić.

WE WSI Ugory, pow. Kamień, podczas łowienia ryb w rzece Młynawce utonął 42-letni mieszkaniec Ugorów, Czesław D. Mężczyzna, przebywając samotnie nad rzeką, uległ atakowi padaczki i wpadł do wody. Mimo, iż Czesława D. wkrótce po wypadku wydobyto na brzeg, wysiłki lekarza pogotowia na nic się już nie przydały.

DO KLINIKI przy ul. Unii Lubelskiej przywieziono wczoraj po południu mieszkankę ul. Jedności Narodowej. Wskutek pobicia przez męża, kobieta straciła przytomność: lekarze stwierdzili wstrząśnienie mózgu.

W FABRYCE Mechanizmów Samochodowych w Stargardzie wybuchł wczoraj wczesnym rankiem pożar, który strawił ponad 10 km kw. dachu. Przyczyną była wadliwa konstrukcja przewodów kotłowych.

CIĘŻKI dyżur przeżywali wczoraj pracownicy Izby Wytrzeźwień. Już kilka minut po godz. 22 zanotowano tu komplet zawianych — większość w stanie ciężkiego zamroczenia „wodą ognistą". (ap)

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR „Szmaragd" tanio sprzedam. Małkowskiego 9/28. 4411-G

„MOSKWICZA" 407 stan b. dobry sprzedam. Szczecin, Łokietka 34/1, w godz. 12—13. 4397-G

SAMOCHÓD osobowy „Skoda Octawia" sprzedam. Tel. 346-77. 4393-G

„TRABANTA" 601 sprzedam, ul. Konopnickiej 43. 4392-G

FORTEPIAN m-ki „Bechstein" sprzedam. Królowej Korony Polskiej 30/3, tel. 202-10. 4366-G

2 CIĄGNIKI „Ursus" sprzedam. Wesołe Miasteczko, al. Wyzwolenia 4347-G

„WARSZAWĘ" 204 sprzedam. Oglądać: Parking, Brama Portowa, 11.V.69 4344-G

RAMIĘ i zbiornik paliwa do „Simsona-Sport" — nowe sprzedam, tel, 700-34 po godz. 16. 4308-G

LEŻANKĘ sprzedam. Górne Niebuszewo, Cienista 38/4. 4298-G

MEBLE różne, telewizor, maszynę do szycia, pisania, lodówkę, pralkę, dywan, kuchnię gazową sprzedam. Tel. 363-26. 4279-G

SAMOCHÓD „Renault Floryda" (części) oraz silnik do „Renault" R-10 sprzedam. Tel. 744-74. 4306-G

MOTOCYKL M-72 z przyczepą stan dobry sprzedam. Boh. Warszawy 112/4. 4220-G

OPONY 640x13 nowe, adapter niemiecki, radio „Selga" sprzedam. Szczecin, Łukasińskiego 22, tel. 737-22. 4186-G

LOKALE

PAN poszukuje pokoju, niekrępujące wejście, telefon, chętnie z garażem na Pogodnie. Tel. 720-24, 205-79 do godz. 15. 4420-G

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA skupuje sklep

VERITAS

SZCZECIN, UL. ŚLĄSKA 1 1789-K

2 POKOJE z wygodami, kwaterunkowe, zamienię na równorzędne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4413.

DOMEK, ogród, możliwość hodowli — Szczecin, Marynarska 30, zamienię na 2 pokoje. Tel. 459-86. 4389-G

5 POKOI, 2 kuchnie w śródmieściu zamienię na mieszkanie mniejsze lub 2 mieszkania samodzielne. Wiadomość. Tel. 444-29. 4386-G

MIESZKANIE w Łodzi — 3 pokoje z kuchnią, hall, łazienka, c.o., komfort, 90 m kw., nowe budownictwo 1939 r. zamienię na 4-pokojowy domek z garażem w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4375.

ODNAJMĘ pokój 2 panom. Sandomierska 31. 4317-G

NAUCZYCIELKA poszukuje samodzielnego pokoju w okolicach śródmieścia. Tel. 463-13 od godz. 16. 4310-G

2-POKOJOWE mieszkanie, śródmieście, front zamienię na 2 samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4273.

ODNAJMĘ pokój samotnym. Wieniawskiego 13. 4249-G

Dnia 8 maja 1969 r. zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

ś. p.

Lucjan Jonasik

przeżywszy lat 64

Msza św. i wyprowadzenie zwłok z Kościoła św. Andrzeja Boboli na Cmentarz Centralny w poniedziałek, 12 maja 1969 r. o godz. 14.

Żona, córka, zięć i wnukowie

4446-G

Ob. Wacławowi Gąsowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Matki

składają

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa oraz pracownicy SPTSB

1835-K

TECHNIKUM I ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA

Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa

w Szczecinie, ul. Chmielewskiego 18—20, tel. 437-49

ogłasza zapisy

do klas I na rok szkolny 1969/70

w zawodach	wiek	nauka	trwa
— murarz-tynkarz	15—16 lat	2	lata
— betoniarz-zbrojarz	15—16 „	2	„
— cieśla budowlany	15—16 „	2	„
— monter konstrukcji żelbetowych	17 „	2	„
— monter wewnętrznych instalacji budowlanych	15—16 „	2	„
— monter rurociągów przemysłowych	15 „	3	„
— mechanik maszyn budowlanych	15 „	3	„
— elektromonter	15 „	3	„

Do szkoły przyjmuje się kandydatów bez egzaminów. Do klasy I w zawodzie elektromonter przyjmuje się też dziewczęta. Warunkiem przyjęcia do klasy I wszystkich kierunków jest złożenie podania o przyjęcie do szkoły z określeniem wybranego zawodu, życiorysu, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, 4 fotografii.

Uczniowie podczas nauki odbywają praktyczne zajęcia na budowach i w warsztatach i z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie miesięczne zależne od specjalności: w klasach I 150—420 zł, w klasach II 380—500 zł, w klasach III — 850 zł. Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mogą kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących korzystając z prawa pierwszeństwa przy przyjmowaniu do klasy I. Szkoła w ramach zajęć pozalekcyjnych prowadzi kółka zainteresowań: muzyczne, fotograficzno-plastyczne, mechaniczne, ogólnobudowlane.

Wszyscy uczniowie szkoły otrzymują bezpłatnie mundurki szkolne. Zamiejscowym w zawodach murarz-tynkarz, betoniarz-zbrojarz, cieśla budowlany, monter konstrukcji żelbetowych szkoła zapewnia miejsce w internacie.

1784-K

NAUKA

UCZĘ angielskiego wszystkie zakresy. Tłumaczę z polskiego na angielski i odwrotnie. Tel. 710-80. 4384-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, ul. Kaszubska 66/11. 4376-G

POTRZEBNA starsza pani do dziecka. Wyzwolenia 75a/67. 4315-G

NIERUCHOMOŚĆ

PILNIE kupię willę własnościową w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin od 4401.

RÓŻNE

PRZYJMĘ kilka osób na wysokokaloryczne obiady domowe. Woj. Polskiego 58/12 (w podwórku). 4119-G

NOGI do wszystkich typów telewizorów wykonuje, instaluje u klientów. Tel. 22-766. 4288-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Jasieniak, telefon 265-63. 3486-G

POGOTOWIE telewizyjne Edward Dydo. Szczecin, tel. 367-18. Żydowce, tel. 452-66. 3422-G

RABKA — przyjmę dzieci. Opieka wychowawcza i lekarska. Wyżywienie b. dobre. Rabka, ul. Krótka 4, Mierzwińska, tel. 16-77. 1585-K

OBIADY domowe — przyjmę kilka osób. Mazurska 21/2, tel. 238-49. 3898-G

KUPNO

MARMUROWE białe płyty kupuję i odbieram własnym transportem. Oferty kierować listownie pod adres: Z. Mroczyński, Szczecin, ul. Kr. Jadwigi 17/15. 4147-G

ZGUBY

19. IV. 69 o godz. 16.30 pod Lasem Arkońskim przenocą skradziono psa, wyżła niemieckiego, dużego, wiek 19 miesięcy, siwy w brązowe łaty, koniec ogona siwy. Wiadomość prosimy podać: TOZ, Szczecin, al. Woj. Polskiego 247, tel. 702-81. Ostrzega się przed kupnem lub przywłaszczeniem. 4340-G

W POCIĄGU Świnoujście — Szczecin zagubiono dokumenty na nazwisko Marian Ambroziewicz. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Szczecin, tel. 752-46. 4217-G

Ekspozytura Pekao w nowym lokalu!

BANK PKO
uprzejmie informuje o
PRZENIESIENIU
z dniem 10 maja br. Ekspozytury w Szczecinie do
NOWEGO LOKALU
PRZY PLACU LOTNIKÓW
ZAPRASZAMY!
Życzymy pomyślnych zakupów.

1781-K

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ W ŚWINOUJŚCIU

zawiadamia

odbiorców wody Świnoujścia prawobrzeżnego dzielnicy Warszów, że od dnia 13.V.69 godz. 10 do dnia 15.V.69 godz. 15

NASTĄPI PRZERWA
W DOSTAWIE WODY

z powodu chlorowania sieci wodociągowej.

Prosi się odbiorców wody o poczynienie zapasów wody na w/w okres, oraz nieotwieranie punktów czerpalnych (krany, płuczki ustępowe itp.) w oznaczonym terminie.

Dyrekcja MPGK

1836-K

Pracownicy poszukiwani

Miastoprojekt — Szczecin zatrudni projektantów i asystentów instalacji sanitarnych, konstrukcji budowlanych i kosztorysowania budowlanego. Wymagane odpowiednie kwalifikacje. Osobom zamiejscowym po roku pracy zostaną przydzielone mieszkania spółdzielcze. Podania kierować pod adresem PPBM „Miastoprojekt" Szczecin, ul. Staromłyńska 10. 1785-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 53); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział kaczności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38.50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa ul. Wronia 23 Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024 Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

W UB. CZWARTEK w Zamku Książąt Pomorskich odbyły się eliminacje finałowe dorocznego quizu pn. „Szczecin wczoraj, dziś, jutro". O miano najlepszych znawców dawnych i współczesnych dziejów Grodu Gryfa ubiegało się 25 osób, wytypowanych na eliminacjach wstępnych konkursu.

NA ZDJĘCIU: przewodniczący jury, redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego" Zdzisław Czapliński wręcza nagrodę (rower) laureatowi konkursu, zdobywcy I miejsca — studentowi Politechniki Szczecińskiej — Tadeuszowi Dworakowi.

NA ZDJĘCIU OBOK: soliści Państwowego Teatru Muzycznego, Barbara Barska i Włodzimierz Wasilkowski podczas imprezy artystycznej, towarzyszącej finałom quizu „Szczecin wczoraj, dziś, jutro". (ru)

Foto: St. Cieślak

Na bakier z sumiennością

Sprzątali czy nie?

W ODPOWIEDZI na nasze notatki krytykujące zarządców zaniedbujących utrzymywanie czystości wokół swoich posesji, otrzymaliśmy kopię pisma skierowanego przez Prez DRN Szczecin-Śródmieście do KD MO. W piśmie tym czytamy:

„Realizując uchwałę DRN z dnia 28 marca br., w sprawie poprawy stanu sanitarno-porządkowego w dzielnicy, przystąpiono ostatnio do egzekwowania obowiązku utrzymania czystości także w budynkach nie zarządzanych przez ADM. Opierając się na materiałach informacyjnych z przeprowadzonych przez ADM-y lustracji terenu, Prezydium DRN wysyła zarządcom nieruchomości zaniedbanych pod względem czystości, nakazy zobowiązujące ich do uporządkowania w terminie natychmiastowym oraz do stałego utrzymywania we wzorowym porządku, chodnika i połowy szerokości jezdni przed posesją. Przesyłając w załączeniu wykaz zarządców zaniedbujących obowiązki utrzymywania czystości wokół swoich posesji, Prezydium DRN prosi o zalecenie dzielnicowym, jak również służbie patrolowej MO, ich ponowne zlustrowanie i w przypadku stwierdzenia zaniedbań w tym zakresie — sporządzenie na wianych wniosków o ukaranie drogą mandatów, bądź kierując sprawy do Kolegium Karno-Administracyjnego. Wnioski te należy sporządzać nie na dozorców i sprzątaczy, lecz na zarządców (kierowników, prezesów, dyrektorów) danych nieruchomości."

Tyle pismo Prez. DRN. Sądzimy, że sprawa została w dzielnicy Śródmieście załatwiona i nie powinniśmy zbyt długo oczekiwać na pozytywne wyniki, wyrażające się w poprawie czystości ulic i placów w mieście. Dlatego też m. in. zaprzestaliśmy publikowania, nadsyłanych nam z ADM-ów, list zarządców, nie przestrzegających czystości wokół swoich posesji.

Sprawa ma jednak drugi aspekt. Chodzi mianowicie o sumienność owej, dokonywanej przez ADM-y kontroli czystości w terenie.

Oto np. pisze kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 55 przy Królowej Jadwigi 27/28: „Stwierdzamy, iż przy budynku szkolnym, obejściu, na chodniku i jezdni jest czysto od czasu 15 marca br., kiedy to przejęliśmy pismo o zrzeczeniu się czynności porządkowych przez MPO. W związku z przejęciem obowiązku utrzymywania czystości na przyległym chodniku i jezdni, kierownictwo szkoły wydało odnośne zarządzenie swoim pracownikom. Stwierdzamy, iż żadnej kontroli stanu czystości z ADM nigdy nie było, a protokołu takiej kontroli nikt z pracowników szkoły nie podpisywał. Natomiast w dniu 8.04. br. dokonywał kontroli podinspektor szkolny Edmund Fitas, stwierdzając, że w szkole i jej obejściu jest bardzo czysto."

Podobne wyjaśnienie otrzymaliśmy od zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz", w sprawie budynku przy ul. Łokietka 19—19 b. I tu, wydaje się, ADM nie przeprowadziła zbyt wnikliwej kontroli. Co sądzić np. o kierownictwie ADM nr 2 przy pl. Żołnierza 6/7, które przysłało do redakcji wykaz... 92 instytucji, zakładów pracy, szkół itp., które „nie sprzątają otoczenia"? Łatwo nasuwa się podejrzenie, że wymieniono tu po prostu wszystkich istniejących na terenie ADM zarządców nieruchomości, nie dokonując nawet lustracji terenu.

Gdyby to Wieszcz przewidział...!

„Telimena" w podejrzanym towarzystwie

„TELIMENA" MIEŚCI SIĘ przy pl. Orła Białego, a więc w centrum miasta. Znają ją niemal wszyscy mieszkańcy Grodu Gryfa. Niegdyś słynęła ona z dobrej kuchni, ale obecnie żaden z przewodników oprowadzających po Starym Mieście wycieczkę rodaków nie odważyłby się zaprosić ich na obiad do tej restauracji.

CHOĆ wygląda niezbyt zachęcająco prawie nigdy nie narzeka na brak klientów i to tzw. stałych. Dlatego obsługa szybko orientuje się, gdy w restauracji pojawi się ktoś „obcy". Z wybranego przez niecodziennych gości stolika szybko znika brud, rozlana woda, pełna niedopałków popielniczka.

WIĘKSZOŚĆ stanowią jednak stali bywalcy; siedzą w płaszczach, rozprawiają nie zawsze najpiękniejszym polskim językiem. „Słowa-wytrychy" zaczynające się najczęściej od popularnych spółgłosek „k" lub „p", za pomocą których wielu rodaków wyraża zachwyt, zdziwienie, zdenerwowanie — padają bardzo często. Ale nikt nie przeszkadza im w tych wprawkach. Ba, posługuje się nimi nawet niekiedy obsługa lokalu. Oto np. siedzący przy gęsto zastawionym pustymi już kieliszkami stoliku klient, bełkotliwie tłumaczy coś kelnerce. Pani kelnerka uważa, że jej gość ma już dosyć alkoholu, próbuje więc mu to szybko i zwięźle wytłumaczyć. W wygłaszanym do pijanego klienta monologu sypią się gęsto „pieszczotliwe" określenia. No, cóż, stare przysłowie mówi: „Kto z kim przystaje..."

LOKAL zaopatrzony jest świetnie; w karcie konsumpcyjnej wyszczególniono: gulasz wołowy — 14 zł; jajecznica naturalna (!), groszek zielony i ziemniaki — 13,30 zł; sandacz w galarecie z cytryną — 10,20 zł, galaretka z gęsich dróbek (?) — 7,40. Na półkach w bufecie: Martini, Cinzano.

Ale tu nie pije się Martini ani Cinzana, nie je się galaretki z gęsich dróbek. Zamówienia są krótkie: **dwie czyste, sześć piw...** Tańsze, a zatem więcej można wypić. O tej porze w „Telimenie" jest jeszcze stosunkowo spokojnie i „nudno", bo to dopiero kilkanaście minut po 15. Miejsca okupują sami mężczyźni. Ale już niebawem zacznie się ruch, przyjdą „damy do towarzystwa", zrobi się gwarno i „wesoło". Wszyscy będą zadowoleni oprócz mieszkańców pobliskich domów.

A MOŻE tak mały remoncik i zmiana kategorii na odstraszającą „niebieskie ptaki"? Najwyższy czas, aby „Telimena" przestała straszyć w tym pięknym zakątku Szczecina jakim jest Stare Miasto! (jj)

KURIEREM PO MIEŚCIE

MOŻE NA WZÓR WARSZAWY?

Skwer na pl. Lotników po zakończonej przebudowie i zagospodarowaniu wygląda bardzo ładnie. Szpeci go tylko brudny słup ogłoszeniowy z poobdzieranymi afiszami. Takich starodawnych słupów jest więcej na terenie miasta. Można je chyba zlikwidować i ustawić na ich miejscu tablice ogłoszeniowe, takie jak np. w Warszawie.

ZŁE SIĘ BAWICIE DZIECI!

Wczoraj po południu na skwerze na pl. Żołnierza kilku chłopców zabawiało się grą w piłkę. Źle kopnięta piłka niejednokrotnie znalazła się na ulicy. Aby ją podnieść, młodzi następcy Lubańskiego lawirowali pomiędzy jadącymi samochodami. Na szczęście zabawa ze śmiercią skończyła się szybko, ponieważ przejeżdżający tramwaj rozjechał piłkę. (jas)

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Kalendarzyk imprez

11. V.

PLAC ŻOŁNIERZA godz. 10—17 — Uliczny kiermasz książek.

DOM KULTURY BUDOWLANYCH godz. 10 — „Przedpołudnie dziecięce", kiermasz, loteria książkowa i występ teatrzyku „Chichotek".

ZAMEK, SALA SZWEDZKA godz. 16.30 — Koncert laureatów Turnieju Wojewódzkiego Festiwalu Poetyckiego.

KLUB TPPR godz. 18 — Koncert z okazji Dnia Zwycięstwa — wystąpią soliści Filharmonii Szczecińskiej.

HALA SPORTOWA godz. 19.30 — Występ Centralnego Zespołu Pieśni i Tańca WP.

PLAC KOŚCIUSZKI (o zmierzchu) — Wyświetlanie filmów na wolnym powietrzu.

KLUB POD 6-tką (ZDUNOWO) godz. 11—17 — Kiermasz książkowy na wolnym powietrzu.

Co usłyszymy w Filharmonii?

5 MAJA minęła 150 rocznica urodzin Stanisława Moniuszki, najwybitniejszego obok Chopina kompozytora polskiego XIX wieku, właściwego twórcy polskiej opery narodowej. W tej dziedzinie największym dziełem jest „Straszny dwór". Na dzisiejszym koncercie symfonicznym usłyszymy wyjątki z tej opery. Oprócz Orkiestry Symfonicznej PFS udział biorą połączone chóry mieszane: chór ZZK „Hejnał" przygotowany przez Jana Seidla i chór Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia przygotowany przez Mariana Przybylskiego, a także soliści Barbara Podczaska, Teresa Skrzyńska, Ryszard Karczykowski i Antoni Przestrzelski.

Podobną rolę jak u nas Moniuszko, odegrał w Czechach Bedrich Smetana. Piękno swej ziemi i bohaterską przeszłość narodu czeskiego ukazał on w cyklu poematów symfonicznych pod wspólnym tytułem „Moja Ojczyzna". Trzeci z tego cyklu poemat zatytułowany „Sarka" usłyszymy na najbliższych koncertach. Uzupełnieniem imprezy będzie wirtuozowski Koncert fortepianowy G-dur Ravela. Jako solista wystąpi pianistka francuska NATHALIE WAYZER. Całością dyrygować będzie JANUSZ PRZYBYLSKI z Krakowa. (RK)

Sztandar dla Zasadniczej Szkoły Elektrycznej

WCZORAJ z okazji 25-lecia PRL w Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Zasadniczej Szkole Elektrycznej. Uczestniczyli w niej m. in.: sekretarz KM PZPR Janusz Pawlonka i sekretarz Komitetu Środowiskowego Oświaty Hubert Kawecki. Obecny był również wicekurator Piotr Radziuk.

Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor szkoły Bolesław Dańko. Mówca przedstawił dorobek ZSE. Następnie głos zabrał inspektor szkolny Józef Lisiecki, który poinformował zebranych o decyzji Kuratorium nadania szkole imienia wybitnego polskiego naukowca prof. Stanisława Fryzego. Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie przedstawicielom uczniów ZSE sztandaru, ufundowanego przez Komitet Rodzicielski oraz przedsiębiorstwa opiekuńcze szkoły: Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego, „Elektromontaż" oraz SPISiE. W czasie uroczystości J. Pawłonka oraz H. Kawecki wręczyli 14 uczniom legitymacje ZMS. (ta)

Komunikat

KANDYDATOM na Politechnikę Szczecińską przypominamy, że informacje o warunkach przyjęcia na tę uczelnię otrzymać mogą pod numerem tel. 347-03 w środę i sobotę w godz. od 17 do 18.

Z ukosa

„94" ma zawsze rację...

PARĘ dni temu w biurze Zespołu Generalnego Wykonawcy Zakładów Chemicznych Police zepsuł się telefon. Rzecz nie byłaby warta wzmianki, gdyby nie oryginalna postawa panienki, urzędującej pod numerem tel. 94 do której normalną koleją rzeczy zwrócono się z prośbą o spowodowanie naprawy. Panienka oświadczyła mianowicie, że „telefon jest dobry" i stanowczo odmówiła przyjęcia zgłoszenia. Argument, że telefon (nr 46-924) jest od paru dni jak najdokładniej nieczynny, nie wywarł na niej żadnego wrażenia i nie zdołał zmienić jej nieugiętej postawy.

Z Polic do Szczecina jest ponad 20 kilometrów i łączność telefoniczną nie tak łatwo zastąpić jakąkolwiek inną. Cóż to jednak ma za znaczenie wobec błogiego przekonania, że jeśli fakty przemawiają przeciwko nam, to biada... faktom. (ed)

P. S. Nieublagana panienka z Biura Napraw przedstawiła się jako „nr 11".

Radny w oczach wyborców

Zygmunt Mieszkowski

ZYGMUNT MIESZKOWSKI jest jednym z najstarszych mieszkańców naszego miasta, bo do Szczecina przybył w grudniu 1945 roku, po ponad 5-letnim pobycie w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. Wraz z kilkoma kolegami, jeszcze z okresu przedwojennego, organizuje w zwróconym Ojczyźnie Grodzie Gryfa Spółdzielnię Wydawniczą „Polskie Pismo i Książka" a następnie „Dom Książki", w którym piastuje stanowisko dyrektora. W 1951 roku przechodzi do spółdzielczości pracy i już w niej pozostaje od kilkunastu lat sprawując funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy.

Wkrótce po przybyciu do Szczecina Zygmunt Mieszkowski podejmuje działalność społeczną, która jest jego pasją. Organizuje w naszym mieście Związek Bojowników o Wolność i Demokrację a w roku 1946 zostaje przez niego delegowany do Miejskiej Rady Narodowej. I od tego czasu, już przez wszystkie kadencje jest radnym. O tym, że z powierzonych obowiązków wywiązywał się należycie świadczy najlepiej fakt, iż otrzymał wiele cennych odznaczeń; m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i dwa Srebrne Krzyże Zasługi, Złotą Odznakę Gryfa Pomorskiego.

A jak oceniają pracę radnego, Zygmunta Mieszkowskiego, jego wyborcy?

O opinię poprosiliśmy kilku z nich: Halinę Konę ze Spółdz. Pracy „Trykot" i z WZSP: Stanisława Wojciechowskiego, Edmunda Tylocha, Włodzimierza Bączlera. Przytoczmy kilka wypowiedzi.

E. Tylocha: Zygmunt Mieszkowski pracuje w 3 komisjach radzieckich MRN; jest przewodniczącym Komisji Gospodarki Komunalnej i Społecznej Komisji Podatkowej oraz członkiem Komisji Koordynacji Przydziału Mieszkań. Ale ludzie zwracają się do niego również ze sprawami, znajdującymi się poza kręgiem zainteresowań wymienionych komisji, i nigdy się jeszcze nie zdarzyło, by odesłał kogoś z kwitkiem tłumacząc, że w tej sprawie należy się zwrócić do innego radnego. Jego największą chyba zaletą jest to, że lubi pomagać ludziom jeśli jest przekonany o słuszności ich pretensji.

H. Kona: Nasz radny to nie tylko opiekun mieszkańców miasta. Jest on również łącznikiem między MRN a WZSP. Jeśli potrzebna jest jakaś pomoc radzie narodowej a może jej udzielić spółdzielczość pracy, natychmiast dobija się o nią w WZSP i na odwrót.

S. Wojciechowski: To prawdziwy społecznik, z krwi i kości. Każdą wolną chwilę poświęca na pracę społeczną i trudno mi sobie wyobrazić, by mógł bez niej żyć. Ludzi przyjmuje nie tylko podczas wyznaczonych dyżurów. Pracuję z Zygmuntem Mieszkowskim niemal w jednym pokoju i widzę jak interesanci przychodzą do niego podczas godzin pracy. Jeśli jest przekonany, że sprawa z którą zwraca się do niego mieszkaniec jest słuszna, że go skrzywdzono, stara się mu pomóc w rozwikłaniu kłopotów i często sam chodzi z żalącym się po różnych urzędach i instytucjach i nie rezygnuje dopóty, dopóki nie załatwi sprawy pozytywnie. Jest bardzo wrażliwy na ludzką krzywdę, obiektywny, zawsze bardzo uprzejmy i to mu zjednuje ludzi, jest przez nich lubiany i ceniony, cieszy się ich dużym zaufaniem, czego chyba najlepszym dowodem jest to, że od 23 lat obrzymuje od nich mandat radnego. Poza tym jest prawdziwym gospodarzem miasta; na bieżąco interesuje się wszystkimi jego sprawami.

Zbliżają się nowe wybory. Z. Mieszkowski ponownie kandyduje na radnego do MRN. (Zdan)